

I KONGRES HISTORYKÓW FLRJ

W maju 1954 r. odbył się w Belgradzie I kongres historyków Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, który zgromadził przedstawiciele nauki historycznej, głównie średniego i młodszego pokolenia, sześciu republik wchodzących w skład FLRJ¹.

Zwołanie tego kongresu nastąpiło stosunkowo późno, bo dopiero w dziewiątym roku od ukończenia II wojny światowej. Opóźnienie to należy tłumaczyć specyfiką sytuacji w Jugosławii. Istnieją tam trzy Akademie Nauk (Belgrad, Zagrzeb, Lublana), a w pozostałych trzech republikach (Macedońskiej, Czarnogórskiej i Bośniacko-Hercegowińskiej) odrębne instytuty bądź stowarzyszenia historyczne. Koniecznością było więc przede wszystkim należycie skoordynować działalność tych wszystkich ośrodków. Dla wypełnienia tego zadania powołano specjalny komitet organizacyjny, pod kierownictwem wybitnego historyka chorwackiego prof. dra Jarosława Ś i d a k a (znanego i w Polsce z prac o stosunkach polsko-jugosłowiańskich w XIX w.). Zwołane w latach poprzednich konferencje historyków poszczególnych republik związkowych umożliwiły zorganizowanie w dniach 5—8 maja 1954 r. ogólnojugosłowiańskiego zjazdu historycznego. Jako czynnik zwołujący działał wspomniany komitet, występując w imieniu sześciu republikańskich stowarzyszeń historycznych.

W przemówieniu inauguracyjnym prof. Śidak podkreślił w szczególności ten ostatni moment. Stwierdził on, że rola stowarzyszeń historyków jest obok istniejących instytucji naukowo-badawczych, jak Akademie Nauk i instytuty historyczne, szczególnie doniosła, jako ośrodków dyskusyjnych, mogących ułatwić jak najbardziej wielostronny rozwój badań historycznych.

Cztery dni kongresu wypełniły referaty wygłaszane bądź na posiedzeniach plenarnych, bądź w jednej z dziesięciu sekcji. A mianowicie: historia narodów FLRJ w epoce starożytnej (z archeologią); historia średniowieczna; dzieje od XVI do XVIII w.; dzieje XIX i XX w.; dzieje lat 1918—1945; dzieje ruchu robotniczego; nauki pomocnicze historii i archiwistyka; nauczanie historii w szkole średniej; historia prawa; historia sztuki.

Na posiedzeniu plenarnym w pierwszym dniu obrad wygłosili referaty: dr Dragoław J a n k o v i ć — „Charakter państwa serbskiego w okresie pierwszego powstania (1804—13)“; dr Bogo G r a f e n a u e r — „Problemy genezy średniowiecznego feudalizmu narodów Jugosławii“; Lolika D j u r a n o v i ć — „Miejsce historii w nowej koncepcji szkoły jugosłowiańskiej“. Wszystkie te trzy referaty wywołały ożywioną dyskusję. W szczególności zaś ostatni, w którym referent wskazał na potrzebę daleko idącej reorganizacji nauczania historii tak w szkole ogólnokształcącej, jak na wyższych uczelniach, w kierunku umacniania świadomości socjalistycznej.

Posiedzenia sekcyjne odbywały się w drugim i trzecim dniu obrad. Oto tematyka wygłoszonych tam referatów:

¹ „Istoriski Glasnik“ [Belgrad], nr 3/1954, s. 163—173, „Istoriski Zapiski“ [Cetinje], nr 1/1954, s. 302—304.

I. (Prehistoria i starożytność): M. G a r a š a n i n: „Przedhistoryczne dzieje Serbii“; F. S t e l i ć: „Problemy historii sztuki jako nauki historycznej“; J. K a s t e l i ć: „Zagadnienie historii starożytnej i archeologii w Jugosławii“; N. Ž u p a n i ć: „Boz — rex Antorum“; G. N o v a k: „Wkład nauki jugosłowiańskiej do badań nad historią starożytną“; B. M a r u š i ć: „Niektóre kwestie z dziejów wczesnego średniowiecza Istrii w świetle archeologii“; S. M l a k a r: „Pewne zagadnienia starożytnej ekonomii Istrii“². Ponadto odbyło się także wspólne zebranie sekcji I i X (historia sztuki), na którym wygłoszono następujące referaty: Dj. B o š k o v i ć: „Pewne zagadnienia archeologii, historii i historii sztuki“ (omówienie potrzeby współpracy badaczy tych trzech dyscyplin); A. B e n a c: „O badaniu średniowiecznych nagrobków po II wojnie światowej w Bośni i Hercegowinie“; I. B a c h: „Zabytki i archiwalia dotyczące historii sztuki jugosłowiańskiej w zbiorach zagranicznych“.

W dyskusji nad referatem M. Garašanina omówiono cały szereg ważnych zagadnień dotyczących neolitu i mezolitu na ziemi serbskiej, pól grobowych i urn, pojawienia się brązu i metali. Podobnie ożywioną dyskusję wywołał referat J. Kastelića z dziedziny archeologii i dziejów starożytnych ziem Jugosławii. Omówiono tu kwestie związane z kulturą materialną Ilirów, wpływ Rzymu na ich kulturę, zagadnienie szczepów starożytnej Macedonii oraz wkład ziem dzisiejszej Jugosławii w tworzenie się kultury bizantyńskiej. Szczególniejsze zainteresowanie wywołał A. Benac swym wystąpieniem o badaniach nagrobków w Bośni oraz I. Bach przez zwrócenie uwagi na potrzebę poświęcenia większej niż dotąd i przede wszystkim systematycznej uwagi badaniu *jugoslavików* w archiwach zagranicznych. Pozostałe referaty wywołały również ożywioną dyskusję.

II. (Wczesne średniowiecze). M. K o s: „Źródła i metody w historii kolonizacji“ (ze szczególnym uwzględnieniem Słowenii); J. K o v a c e v i c: „Metodyka badania kultury średniowiecznej na przykładzie regionu Duklja“; F. B a r i š i ć: „Bizantyńskie źródła o Singidunum“ [dzisiejszy Belgrad — H. B.]; Dj. R a d o j i ć i ć: „Serbskie Zagorje (później Raška) w II poł. X i w XI w.“; N. K l a i ć: „Geneza miast slawońskich“; J. Š i d a k: „Dzisiejszy stan problemu cerkwi bośniackiej w nauce“; A. B a b i ć: „Pewne charakterystyczne cechy feudalizmu średniowiecznego w Bośni“.

Uczestnicy tej sekcji wzięli również udział w dyskusji nad odczytem B. Grafenauera o problemie genezy serbskiego feudalizmu w średniowieczu (zob. tematy zebrań plenarnych). Zarówno ten referat, jak i szereg innych, wygłoszonych na II sekcji, wywołały ożywioną dyskusję. Toczyła się ona przede wszystkim wokół zagadnienia, od kiedy należy datować powstanie serbskiego feudalizmu, oraz bliższego określenia istotnej sytuacji ludności zależnej „serwów“. Z problemami tymi łączył się także wymieniony wyżej referat A. Babica o feudalizmie bośniackim. Dyskutanci zajmowali się bliższą specyfiką feudalizmu w tym kraju, sprawą wspólnoty ziemi, problemem niewolnictwa i pojawienia się kmieci według zabytków prawodawstwa średniowiecznego.

III. (Późne średniowiecze). F. B a š: „Zabytki materialne jako źródło dla nowożytnej historii gospodarczej“; V. Č u b r i l o v i ć: „Społeczeństwo szczepowe w Czarnogórze“; B. D j u r d j e v: „Księżstwa w północnej Serbii pod władzą turecką“; V. K o š ć a k: „Zmiana orientacji polityki zagranicznej Dubrownika z końcem XVII w.“; Lj. L a p e: „Nowe dane o powstaniu chłopskim w Macedonii

² Istria przed II wojną światową znajdowała się pod zaborem włoskim, wobec czego zroszczyły jest wyższy stopień zainteresowania historyków jugosłowiańskich dla tej odzyskanej dzielnicy.

(Morichowo — Prilep) w II poł. XVI w.“; B. S u š e v i ć: „Zasadnicze problemy historii Pogranicza Wojskowego“ [założonej przez Habsburgów *Militärgrenze* — H. B.); M. D e s p o t: „Obce świadectwa o słowiańskim charakterze Istrii od XVII do XVIII w.“; P. B a z n i k: „Formy własności chłopskiej w epoce późnego feudalizmu“; S. V i l f a n: „Rozwój cen i zarobków w Słowenii i metody pracy w tej dziedzinie“; H. Š a b a n o v i ć: „Skender-pasza, namiestnik Bośni 1478—1506“; B. N e d e l j k o v i ć: „Zachodnio-europejskie *feudum* a osmański *spahuluk*“.

Szczególnie ożywioną dyskusję wywołały na tej sesji referaty: Čubriločica, Djurdjeva, M. Despot i Blaznika. Odnośnie pierwszego referatu dyskutanci stwierdzili konieczność wszechstronnych badań nad społeczeństwem szczepowym, w szczególności nad zagadnieniem położenia kobiety, oraz sprawą obrad na wiecach plemiennych. W dyskusji nad referatem Djurdjeva o zachowujących pewien samorząd księstewkach regionalnych serbskich pod władzą turecką do XVIII w. omawiano szczególności tego samorządu oraz kwestie dotyczące penetracji austriackiej i włoskiej w Serbii. Prawniczy charakter referatu M. Despot o Istrii wywołał dyskusję, głównie w zakresie kwestii recepcji prawa rzymskiego na tym terenie i słowiańskiego prawa obyczajowego. Po referacie Blaznika o formach chłopskiej własności ziemskiej w Słowenii bliżej zanalizowano terminy takie, jak: *kaižar*, *gostas* i *grundar*.

IV. (Dzieje nowożytne). M. Marjanović: „Źródła współczesnej historii ojczyzny“; B. Melik: „Statystyka wyborcza jako źródło historyczne“; R. Bićanić: „Przejście od feudalizmu do kapitalizmu w Chorwacji“; F. Cviter: „Legitymizm a zasada narodowa w historii Słowenii“; S. Traljić: „Francuskie plany wojskowe w stosunku do Bośni w epoce Napoleona I“; J. Nadaj: „Dubrownik na kongresie wiedeńskim [1815]“; N. Vučoč: „Pierwotna akumulacja kapitału w Serbii“; V. Bogdanov: „Słowianie i Węgrzy wobec rewolucji demokratycznej 1848-9 r.“; A. Lainović: „Czarnogóra a Francja w okresie rządów ks. Daniela [1851-60]“; H. Andonovski: „Sytuacja w Macedonii po powstaniu ilindeńskim [1903] i reformy w Mürtsteg“; H. Kapidžić: „Czarnogóra a powstanie hercegowińskie 1882 r.“; V. Stuli: „Historiografia włoska a irredentyzm adriatycki“.

Wiele referatów wygłoszonych na tej sesji spotkało się z bardzo żywym odzewem. Z uznaniem spotkał się referat Marjanovica wykazujący m. in., jak daleko posunięta są prace nad segregowaniem archiwaliów do dziejów poszczególnych narodów Jugosławii (w szczególności, o ile chodzi o ziemie należące dawniej do Austro-Węgier). Po referacie dra N. Vuča o początku kapitalistycznych stosunków w Serbii dyskutanci poświęcili wiele uwagi zagadnieniom powstawania wielkiej własności ziemskiej i bogacenia się chłopów po wyzwoleniu spod władzy tureckiej. Najwięcej wszakże zainteresowania jak również i zastrzeżeń wywołał referat V. Bogdanova o stosunku Chorwatów i Serbów do Wiosny Ludów. Referent chciał wykazać, że narody południowo-słowiańskie zajmowały w r. 1848-9 w gruncie rzeczy stanowisko rewolucyjne. Sprzeciwiło się temu szereg dyskutantów (R. Perović, B. Grafenauer, J. Šidak, A. Lebl i F. Cviter). Oponenti wykazali, że w ruchu narodowym tego okresu szerokie masy ludowe nie wzięły udziału, że burżuazja wysuwająca postulaty odrodzenia narodowego, z wyjątkiem małego skrzydła lewicy chorwackiej, była pod względem socjalnym kontrrewolucyjnie nastrojona. Referent uznał w odpowiedzi potrzebę pogłębienia klasowej analizy ruchu 1848-9 r.

V. (Dzieje najnowsze). D. Šćukanec: „Muzeum Rewolucji Ludowej i opracowywanie jej dziejów“; B. Krizman: „Praca delegacji SHS na konferencji pokojowej w Paryżu 1919“; J. Marjanović: „O potrzebie badań nad historią walki narodowowyzwoleńczej“; F. Biljan: „Czynnik moralny w walce narodowoy-

zwoleńczej“; V. Antić: „Pewne specjalne cechy walki narodowyzwoleńczej w Istrii“; T. Fabijan: „Strategiczno-polityczne znaczenie wyspy Vis z końcem 1943 i w 1944 r.“; V. Kljaković: „Wpływ powstania ludowego w Jugosławii na decyzje dowództwa włoskiego odnośnie frontu wschodniego“; F. Škerl: „Cechy specyficzne słoweńskiego ruchu narodowyzwoleńczego w lecie 1941 r.“; płk. Lj. Stambolić: „Tworzenie i rozbudowa Jugosłowiańskiej Armii Ludowej w okresie walki narodowyzwoleńczej“.

Oprócz referatu B. Krizmana, dotyczącego okresu po I wojnie światowej i głównie spraw słoweńskich, wszystkie pozostałe wystąpienia zajmowały się sprawą walki przeciw okupantom i rodzimym faszystom w okresie 1941-5 r. Referaty te wywołały też bardzo żywe zainteresowanie i liczne odzewy. W szczególności D. Šućkonec przedłożył szereg wniosków dla scalenia istniejących o tej walce materiałów źródłowych, a J. Marjanović mówił o potrzebie wydania lokalnych monografii z tej dziedziny, przy czym wspominał, że zawodowi historycy w niedostateczny sposób zajmują się sprawami tego okresu.

VI. (Dzieje klasy robotniczej). E. Hasanagić: „Zjednoczenie ruchu robotniczego w r. 1919“; D. Zografski: „Ruch robotniczy a kwestia narodowa w Macedonii do r. 1908“; Z. Prikmajer: „Serbska socjaldemokracja a macedoński problem narodowy“; D. Kermauner: „Moment socjalny i narodowy w jugosłowiańskiej nowożytnej historii politycznej“; N. Šarac: „Zagadnienia ruchu robotniczego w Bośni-Hercegowinie przed I wojną światową“; M. Gross: „Rola socjaldemokracji w życiu politycznym Chorwacji w latach 1894—1905“. Wszystkie te referaty, zajmujące się dziejami robotniczych partii serbskich i chorwackich z końcem XIX i początkiem XX w. aż do ich zjednoczenia (wraz z słoweńską) po utworzeniu Królestwa SHS w r. 1919, wykazały liczne usterki w organizacji tych partii, co spowodowało dalszą słabość socjaldemokracji w nowym państwie.

VII. (Nauki pomocnicze). Dj. Radojičić: „Kwestia zebrania jugosłowiańskich dokumentów średniowiecznych“; J. Kovačević: „Średniowieczne zabytki epigraficzne w Dukliji“; M. Mosin: „Filigranologia jako pomocnicza nauka historii“; D. Milenković: „O obecnym stanie archiwów i materiału archiwalnego“. Największą uwagę wzbudził ostatni referat, zawierający liczne usystematyzowane informacje o największej wadze dla ogółu historyków. We wnioskach wysunięto m. in. postulat większego poparcia ze strony władz przy korzystaniu z archiwów oraz szkolenia narybku archiwalnego.

VIII. (Nauczanie historii). N. Prosen: „Oświatowo-pedagogiczna rola muzeów historycznych“; F. Mehanović: „Wykorzystanie pomocy szkolnych w nauczaniu historii“; D. Rakić: „Plan i program historii w szkole średniej“. (Ponadto uczestnicy tej sekcji wzięli udział w dyskusji nad referatem L. Djuranovica z tejże dziedziny, wygłoszonym na zebraniu plenarnym — zob. wyżej). Dyskusja w tej sekcji, która nie została jeszcze zakończona, doprowadziła przede wszystkim do wniosku o potrzebie opracowania jednolitego planu nauczania historii w szkołach średnich całego państwa.

IX. (Prawo). Dj. Radojičić: „Serbski rękopis Kodeksu rolniczego“; J. Beuc: „O statuarum prawie w Istrii“; B. Nedeljković: „Sąd przysięgłych w Dubrowniku“; O. Mandić: „Podstawy ustroju prawnego gminy Veprinac w XVIII w.“; R. Samardžić: „Dubrownicckie metody dyplomatyczne“; T. Nikčević: „Urząd gubernatora jako kierunek polityczny w Czarnogórze“; B. Pavičević: „Walka przeciw samodzielności plemion czarnogórskich za Piotra I [1784—1831]“; N. Martinović: „Baltazar Bogišić i szkoła historyczno-prawna“; F. Čulinović: „O zagadnieniach związanych z utworzeniem nowego państwa jugosłowiańskiego“. Dy-

skusję wywołał przede wszystkim pierwszy z wyżej wymienionych referatów, ze względu na fakt niedawnego odnalezienia owego zabytku prawodawstwa średniowiecznego.

X. (Historia sztuki). M. P r e l o g: „Znaczenie architektury świeckiej w sztuce XII i XIII w.“; K. P r i j a t e l j: „Problemy i odkrycia w sztuce późnego renesansu i baroku w Dalmacji“; D. K o c o: „Kilka nowych szczegółów o średniowiecznych zabytkach w Macedonii“; D. K l e m e n c: „Badania archeologiczne w Sent-Peter w Słowenii“; S v. R a d o j č i ć: „O wynikach badań nad nowoodkrytymi freskami w Jugosławii“; M. Š n a j d e r: „Historia odzieży jako jedyny zaniedbany dział naszej historii kulturalnej“; E. C e v c: „Słoweńskie zabytki historii sztuki jako źródło historyczne“. Dwa pierwsze referaty wywołały w szczególności żywą dyskusję, która wysunęła szereg postulatów dla dalszych badań

Dnia 8 maja odbyło się końcowe zebranie plenarne, z trzema referatami: M. M i k u š: „O problematyce źródeł do dziejów walki narodowowyzwoleńczej“; gen. P. T o m a c: „O jugosłowiańskiej historiografii wojskowej“; N. F i l i p o v i ć: „Charakterystyka organizacji lenn w Bośni-Hercegowinie“. Po pierwszym z tych referatów w ożywionej dyskusji wysunięto m. in. kwestię periodyzacji historii narodów Jugosławii. O temacie tym mówili: E. H a s a n a g i ć, D. M i l e n k o v i c, J. Š i d a k i in. Stwierdzili oni, że lata od 1941 stanowią całkowicie osobny okres dziejów narodowych, którego nie można łączyć z poprzednimi. Także wojskowo-historyczny referat gen. Tomaca wywołał odzewy, z których wysnuto wnioski o potrzebie nawiązania bliższej współpracy historyków wojskowości i innych działów nauki historycznej.

Na zebraniu tym przedyskutowano również i uchwalono statut nowoutworzonej Federacji Stowarzyszeń Historycznych Jugosławii (Savez istoriskih drustva FLRJ). Celem i zadaniem Federacji jest koordynowanie i wspomaganie działalności sześciu stowarzyszeń, istniejących w poszczególnych republikach związkowych. Ponadto Federacja zajmować się będzie: rozwijaniem badań nad historią powszechną, organizacją archiwów, ochroną zabytków, kształceniem kadr fachowych oraz utrzymywaniem kontaktów z nauką zagraniczną. Oczywiście tak poszczególne stowarzyszenia jak Federacja współdziałać będą ściśle z istniejącymi w Jugosławii trzema Akademiemi Nauk (Belgrad, Zagrzeb, Lublana).

Plon kongresu, na którym w ciągu czterech dni wygłoszono przeszło 80 referatów, okazał się pod każdym względem bogaty i obiecujący wiele na przyszłość. Wiele problemów, stojących dotychczas przed historiografią jugosłowiańską, zostało bądź rozwiązanych, bądź znajduje się na drodze do rozwiązania. Stwierdzono również istnienie szeregu usterek w pracy historyków. Poszczególnym badaczom zalecono, by więcej wysiłku wkładali w stosowanie metody marksistowskiej, by poświęcili więcej uwagi dziejom nowożytnym i najnowszym, by więcej pisali rozpraw krytycznych. Zalecono silniejsze powiązanie pracy historyków i archeologów oraz historyków sztuki. Zwrócono uwagę na konieczność przygotowania kadr historyczno-pedagogicznych dla szkoły średniej.

Nad realizacją tych postulatów czuwać będzie zarząd nowopowstałej Federacji, której siedziba zmieniać się ma co dwa lata. Na początek pierwszą siedzibą stała się słoweńska Lublana. Do prezydium Federacji weszli więc przede wszystkim uczeni słoweńscy: prof. Fran Cviter jako prezes i prof. Bogo Grafenauer jako sekretarz, a ponadto: prof. J. Šidak (Zagrzeb), dr Br. Djurdjev (Belgrad), F. Škerl (Sarajewo), Li. Lape (Skopje), A. Lainović (Cetinje), D. Janković (Belgrad), gen. P. Tomac (Wojskowy Instytut Historyczny w Belgradzie).

JUGOSŁOWIAŃSKA NAUKA HISTORYCZNA
W OSTATNIM DZIESIĘCIOLECIU

Na X Międzynarodowym Kongresie Nauk Historycznych w Rzymie historycy jugosłowiańscy przedstawili wydawnictwo pt. „Dix années d'historiographie yougoslave 1945—1955“ (red. Jorjo Tadić, Belgrad 1955, s. 685). Książka ta zawiera kilkadziesiąt szkiców i artykułów¹, obrazujących główne kierunki badań i osiągnięcia historyków FLRJ w okresie powojennym.

Redaktorzy wydawnictwa starali się przede wszystkim dostarczyć możliwie wyczerpujących informacji o najważniejszych jugosłowiańskich publikacjach historycznych ubiegłego dziesięciolecia (prace ogólne, monografie, artykuły, wydawnictwa źródłowe). Książka jest właściwie szeroko pomyślaną rozumowaną bibliografią, uzupełnioną danymi o organizacji nauki historycznej, rozwoju czasopiśmiennictwa itd. Autorzy nie poruszyli w zasadzie złożonej problematyki metodologicznej, nie przedstawili również w sposób wyczerpujący spornych i dyskusyjnych zagadnień. Omawiana książka, będąc w swym założeniu wydawnictwem informacyjno-naukowym spełnia jednak dobrze swą rolę, zaznajamiając czytelnika z rozwojem współczesnej nauki historycznej w Jugosławii.

Materiał zawarty w książce możemy podzielić na kilka grup rzeczowo-chronologicznych. Pracę otwiera szkicowy zarys rozwoju historiografii jugosłowiańskiej pióra Viktora N o v a k a (s. 7—25). Drugi z kolei artykuł² omawia prowadzone w ostatnim dziesięcioleciu w Jugosławii badania nad historią historiografii. Naukom pomocniczym historii poświęcono dwa szkice (s. 68—114). Zagadnienia „prehistorii i starożytności“ przedstawione zostały w jednym artykule (s. 46—67), a średniowieczne (V—XV w.) w siedmiu sprawozdaniach, omawiających problemy historii gospodarczo-społecznej, politycznej oraz państwa i prawa (s. 115—216). Dorobkiem historyków jugosłowiańskich w zakresie badań nad dziejami ludów Jugosławii w okresie rządów tureckich i walką narodowowyzwoleńczą (XVI—XVIII w.) zajmują się dwa artykuły (s. 256—273). Poważną część książki poświęcono omówieniu badań nad rozwojem poszczególnych krajów, państw i miast, wchodzących obecnie w skład FLRJ, zatrzymując się przede wszystkim na okresie od XV/XVI w. do początków XX stulecia. Są to artykuły o pracach poświęconych historii Serbii, Chorwacji, Czarnogórza, Słowenii, Bośni i Hercegowiny, Istrii i Triestu (s. 274—463). Osobno omówiono całość studiów z dziejów Dubrownika (s. 217—255) oraz Macedonii w XIX i XX w. (s. 464—482). Odrębną grupę stanowią trzy artykuły dotyczące stanu badań w zakresie dziejów ruchu robotniczego, historii wojen bałkańskich i I wojny światowej, jak również okresu międzywojennego (s. 483—522). W osobnym szkicu przedstawiono publikacje źródłowe (s. 523—575). W ostatniej partii książki omówione zostały prace historyczne i wydawnictwa materiałów źródłowych, związane z dziejami Jugosławii w okresie II wojny światowej (s. 575—660).

*

Nie mogąc z natury rzeczy dokładnie przedstawić całej bogatej treści omawianej książki, postaramy się zwrócić uwagę na główne kierunki badań, zainteresowania i osiągnięcia historyków jugosłowiańskich w ubiegłym dziesięcioleciu. Oczywiście

¹ Tekst w dwóch trzecich angielski, w jednej trzeciej francuski.

² W książce nie podaje się autorów poszczególnych artykułów z wyjątkiem wspomnianego już szkicu V. N o v a k a (s. 26—45).

przegląd ten, o charakterze informacyjnym, traktujemy jako pierwszy krok do bezpośredniego zaznajomienia się z referowanymi w omawianej publikacji kierunkami badań.

W okresie powojennym prowadzono w Jugosławii intensywne poszukiwania wykopaliskowe, na bazie których powstały liczne prace o okresie przedrzymskim (D. i M. Garašaninowie, G. Novak i in.). Z większych studiów odnoszących się do epoki niewolnictwa wspomnieć trzeba rozprawę G. Novaka o położeniu warstw pracujących w rzymskiej prowincji Dalmacji, książkę S a v i ć - R e b a r a „Demokracja antyczna i problemy społeczne“ oraz prace M. D j u r i ć a poświęcone greckiej historiografii starożytnej.

Wędrownikom ludów południowo-słowiańskich u progu epoki feudalnej poświęcił kilka prac B. G r a f e n a u e r³. M. in. w artykule o problemie tzw. państwa Samona ustosunkowuje się on krytycznie do niektórych tez Gerarda L a b u d y (s. 118). W historiografii odnoszącej się do rozwoju Bizancjum wyróżniają się studia G. O s t r o g o r s k i e g o. Obok syntetycznej „Historii Bizancjum“ Ostrogorski opracował niektóre zagadnienia z historii chłopów w cesarstwie bizantyńskim, z dziejów administracji itp. Podstawową pracą Ostrogorskiego jest wydana w 1951 r. książka pt.

Pronoia. Przyczynek do historii feudalizmu w Bizancjum i na ziemiach południowo-słowiańskich“.

W zakresie dziejów politycznych i wojskowych średniowiecza ukazało się sporo drobnych na ogół przyczynków, dotyczących częstokroć zagadnień dynastycznych, dziejów poszczególnych władców, jak również poszczególnych ważniejszych wydarzeń z historii wojen. Zainteresowania mediewistów jugosłowiańskich koncentrowały się orzede wszystkim na problematyce gospodarczo-społecznej. Zwraca uwagę znaczna ilość, w przeważnej części drobnych studiów z historii stosunków feudalnych, a zwłaszcza w kwestii agrarnej i dziejów chłopstwa w różnych krajach i prowincjach dzisiejszej Jugosławii. Prace te powstawały w rozmaitych ośrodkach naukowych FLRJ Belgrad, Zagrzeb, Lubana, Sarajewo, Rijeka). Z większych prac warto zwrócić uwagę na studium M. B a r a d y pt. „Chorwacki feudalizm arystokratyczny“ (1952), poświęcone specyfice rozwoju stosunków feudalnych w różnych częściach średniowiecznej Chorwacji. Obszerna książka o stosunkach agrarnych w Sławonii (1950) w okresie od XIII do XX w. wyszła spod pióra J. B ö s e n d o r f e r a. Również daleko poza granice średniowiecza wychodzi syntetyczna praca V. S i m i ć a pt. „Historyczny rozwój górnictwa“ (1951).

Prace historyków państwa i prawa okresu średniowiecza koncentrowały się w poważnym stopniu wokół kwestii kodeksu cara Dušana. W zakresie historii religii zajmowano się głównie problemem sekty Bogomilów.

Wiele prac poświęcili historycy jugosłowiańscy historii Dubrownika. Badali oni zarówno ogólne dzieje ragusańskiej dyplomacji (B. K r i z m a n), jak stosunki Dubrownika z Turcją (I. B o ż i ć) i Tracją (M. D e a n o v i ć). Stosunki produkcyjne w rolnictwie na terytorium republiki Dubrownika od XIII do XV w. przedstawił D. R o l l e r. Liczne drobniejsze rozprawy odnoszą się do dziejów średniowiecznego handlu i rzemiosła Dubrownika oraz rozwoju sztuki na jego terenie.

Spośród opracowań ogólnych typu podręcznikowego wyróżnia się — co podkreślają redaktorzy omawianej przez nas książki kongresowej — I tom „Historii Narodów Jugosłowiańskich“ pod red. B. G r a f e n a u e r a, D. P e r o v i ć a

³ Na Kongresie Rzymskim B. Grafenauer wygłosił referat pt. Die Beziehungen der Slaven zu den Avaren und ihre wirtschaftlichesoziale Grundlagen bis zur Belagerung von Konstantinopol (626); por. Riassunti delle comunicazioni, vol. VII, Florencia 1955.

i J. Š i d a k a (1953). „W dziele tym — czytamy w omawianej książce kongresowej (s. 135) — każdemu z ludów południowo-słowiańskich poświęcono tyle samo miejsca i nie przesunięto dziejów żadnego narodu na plan dalszy na rzecz narodu innego. W podręczniku historii Jugosławii średniowiecznej nie ma śladu idealistycznej koncepcji rozwoju historycznego; stanowi on pierwszą poważniejszą próbę ujęcia historii na gruncie materializmu historycznego“.

Wieś uwagi poświęcono okresowi rządów tureckich (XVI — XVIII w.), zwłaszcza zaś problematyce ekonomiczno-społecznej (B. D j u r d i e v, N. F i l i p o v i ć, V. V u k o s a v l j e v i ć). Walką narodowyzwolenczą ludów jugosłowiańskich zajęli się m.in. V. V i n a v e r, R. S a m a r d ž i ć, D. M i r e, D. J. P o p o v i ć. Szczególną uwagę należy zwrócić na obszerną pracę J. R a d o n i ć a pt. „Kuria rzymska i ziemie południowo-słowiańskie od XVI do XIX w.“. Autor ukazuje reakcyjną rolę papieżstwa i jego organizacji (franciszkanie, jezuita), działających na terenach zamieszkałych przez ludność prawosławną. Stwierdza on, że papieżstwo i Habsburgowie przyczynili się do wzniesienia wśród ludów południowo-słowiańskich lokalnych i narodowościowych antagonizmów oraz ducha nietolerancji religijnej.

Mimo iż historycy jugosłowiańscy nie opracowali syntetycznej historii Serbii w XIX i XX w., studia z tego zakresu rozwijały się pomyślnie. Wydano m. in. dwie książki o ruchach politycznych i partiach serbskich w XIX w. (J. M. P r o d a n o v i ć i D. J a n k o v i ć). Wiele uwagi poświęcili naukowcy jugosłowiańscy pierwszemu powstaniu serbskiemu z 1804 roku. V. Č u b r i l o v i ć, M. D j o r d i e v i ć, V. V i n a v e r, R. G u z i n a, D. D i n i ć, V. S t o j a n c e v i ć, J. J o v a n o v i ć i inni badali gospodarczo-społeczne i polityczne tło ruchu 1804 r., zwracając uwagę na istotną treść społeczną powstania: walkę antyfeudalną mas chłopskich. W wyniku zwycięstwa rewolucji i uwłaszczenia włościan otworzyła się przed burżuazją szeroka droga rozwoju. Niektórzy z wyżej wymienionych uczonych badali również wszechstronnie związane z powstaniem 1804 r. zagadnienia wojskowe wpływ tego powstania na rozwój świadomości narodowej wśród ludów jugosłowiańskich oraz jego odgłosy w innych krajach Europy.

W badaniach nad historią regionalną Serbii zwrócono szczególną uwagę na dzieje dwóch miast: Belgradu i Leskovaca oraz na gospodarczo-społeczną i polityczną historię Wojewodiny (zwłaszcza w okresie Wiosny Ludów).

W minionym dziesięcioleciu liczne grono badaczy zajmowało się historią Czarnogórze. J. Jovanovic opracował obszerne dzieło o powstaniu państwa i rozwoju narodowości czarnogórskiej od początku VIII w. do 1918 r. (1947). Kilku historyków wskazywało w swych badaniach na autonomiczny statut Czarnogórze w XV i XVII w. W zakresie XIX-wiecznej historii Czarnogórze większość poszukiwań naukowych szła w kierunku poznania okresu panowania Piotra II. Mniejszym zainteresowaniem cieszyły się natomiast dzieje Czarnogórze w drugiej połowie XIX w.

W historii Chorwacji XVI—XX w. zatrzymano się przede wszystkim nad następującymi zagadnieniami: 1) walka chłopów z wyzyskiem feudalnym; 2) walka z naporem tureckim; 3) walka chorwackich obszarników przeciwko habsburskiej polityce centralistycznej i absolutystycznej oraz 4) walka o wyzwolenie narodowe spod jarzma habsburskiego. Problematyką powstań chłopskich zajęli się m. in. J. Č u k i B. S u ć e v i ć. Ekonomiką Chorwacji w okresie przejścia od feudalizmu do kapitalizmu opracowuje R. B i ć a n i ć (ukazał się w 1951 r. I tom poświęcony okresowi manufaktury; ogółem przewidziane są 4 tomy obejmujące okres 1750—1860). Bardzo wiele miejsca w historiografii jugosłowiańskiej zajmuje problem rewolucji 1848-9 r. w Chorwacji (prace B. Z i k e r l a, A. B a b i ć a, L. D r n d i ć a, J. Š i d a k a, V. B o g d a n o v a i innych). Warto zwrócić uwagę na tezę Bogdano-

va, który odrzuca stwierdzenia dawnej historiografii marksistowskiej (znajdującej się — jego zdaniem — pod wpływem burżuazyjnej historiografii niemieckiej), oceniającej rolę południowych Słowian w rewolucji 1848-9 r. jako reakcyjną. Bogdanov utrzymuje, że w pierwszej fazie Wiosny Ludów walka tych ludów o obalenie feudalizmu, o swobody demokratyczne i wyzwolenie narodowe nosiła charakter postępowy, w drugim zaś okresie, gdy Niemcy i Węścy rewolucjoniści nie uznali narodowych praw ludów słowiańskich basenu dunajskiego, przywódcy chorwaccy przeszli na stronę reakcji.

Mniej miejsca poświęcono dziejom Chorwacji w drugiej połowie XIX w. W zakresie historii XX w. wyróżnia się wielka praca V. Novaka pt. „Magnum crimen. Pół wieku klerykalizmu w Chorwacji” (1948). Autor uwypukla reakcyjną rolę klerykalizmu chorwackiego w dziele podżegania do walk między ludami Jugosławii i uwstecznienia kultury chorwackiej tego okresu. Pod wpływem propagandy klerykalnej nastąpiły w czasie II wojny światowej masakry ludności serbskiej przez nacjonalistów chorwackich.

Badacze chorwaccy prowadzili, podobnie jak ich serbscy koledzy, badania nad dziejami poszczególnych miast (Zagrzeb, Rijeka, Osijek, Split).

W ostatnim dziesięcioleciu historiografia słoweńska zajmowała się różnymi zagadnieniami z historii gospodarczo-społecznej, politycznej i regionalnej. Notujemy wiele, drobnych na ogół prac z dziejów przemysłu, rzemiosła i handlu w Słowenii od XVI do XX w. (M. Verbič, F. Baš, J. Šorn, J. Mohorič, J. Orožen i inni). B. Grafenauer poświęcił kilka prac zagadnieniu powstań chłopskich w Słowenii od XV do XIX w. Ten sam autor podjął badania nad germanizacyjną polityką Austrii wobec Słoweńców (od połowy XIX w. do 1945 roku). Poważne znaczenie dla współczesnej Jugosławii posiada problem Istrii i Triestu. Grupa badaczy podjęła zbiorowe studia nad historią wybrzeża słoweńskiego i miasta Triestu. Wydano zbiorową pracę o Istrii i wybrzeżu słoweńskim, stanowiącą zarys historii tego okręgu od ustalenia się w nim ludności słowiańskiej aż do naszych dni. Opracowano też historię Triestu i okolic (red. V. Novak i F. Zwitter). W 1954 r. I. Mihoviović wydał pracę o współczesnej (po II wojnie światowej) włoskiej polityce ekspansji na teren Istrii i Dalmacji.

W dziejach Bośni i Hercegowiny wysunęły się na czoło, obok studiów z różnych dziedzin historii tego kraju w okresie XV — XVIII w., dwa problemy: 1) stosunki gospodarczo-społeczne, a zwłaszcza sprawa chłopska w XIX w. (V. Popović, M. Erčić) i 2) walki narodowyzwolenicze w ubiegłym stuleciu (szereg drobniejszych prac o powstaniu 1875—1878 oraz wielka zbiorowa publikacja o powstaniach i rewoltach w XIX w.).

Historia Macedonii jest bardzo młoda. Narodziła się dopiero po wojnie, w toku której uznano odrębność i wolność narodu macedońskiego w ramach FLRJ. Z prac ogólniejszych wymienić można jedynie zbiór wykładów D. Vlahova na uniwersytecie w Skopje o głównych momentach w historii narodu macedońskiego. Większość prac historyków macedońskich koncentruje się wokół problematyki walki narodowyzwoleniczej ludu macedońskiego w XIX i XX w. Szczególnie dokładnie opracowano zagadnienie antytureckiego powstania 1903 r. (szereg wydawnictw źródłowych i rozpraw). Historycy macedońscy opracowują również (poza historią LR Macedonii) dzieje Macedonii egejskiej (wchodzi w skład Grecji) i piryńskiej (Bułgaria).

Historia wojen bałkańskich i I wojny światowej nie została jeszcze dostatecznie zbadana. W ostatnim dziesięcioleciu wydano jedynie szereg szkiców historyczno-wojskowych, omawiających niektóre fragmenty działań wojennych. Okres międzywojenny nie został również w ostatnich latach dokładnie zbadany. Poza dwoma pracami

S. D i m i t r i j e v i c a o rozwoju przemysłu i studium B. S t o j i s a v l j e v i c a o chłopstwie, nie opublikowano żadnych poważniejszych dzieł z tego zakresu.

Historycy Ludowej Jugosławii podjęli szeroko zakrojone badania nad dziejami ruchu robotniczego i socjalistycznego w Jugosławii. Jak dotąd przeważają jednak niewielkie, często przyczynkarskie artykuły. Stosunkowo najwięcej prac historycznych dotyczy początków ruchu socjalistycznego na terenie Serbii (J. M a r j a n o v i ć, K. M i l u t i n o v i ć i i n.). Szereg rozpraw omawia różne strony działalności przywódców socjaldemokracji serbskiej w końcu XIX i na początku XX w.: Svetozara Markovica, R. Dragovica, D. Tucovica, D. A. Popovica. Wydano wybór pism Dragovica. Postaci i działalności Tucovica dwa artykuły poświęcił M. P i j a d e. Drugim niejako torem idą badania nad ruchami strajkowymi, nad poznaniem różnych form walki prowadzonej przez proletariat (D. J a n k o v i ć, T. K a c l e r o v i ć, J. P e t a k o v i ć i i n n i). E. H a s a n a g i ć wydał zbiór materiałów pt „Pierwszy maja w Serbii — 1893—1914“. Słabszy niż w Serbii ruch robotniczy innych krajów jugosłowiańskich znalazł stosunkowo mniejsze odbicie we współczesnych opracowaniach naukowych. Warto jednak wspomnieć o pracy D. K e r m a n u e r a i R. G o l o u h a o ruchu socjalistycznym w Słowenii (od 1869 do 1920) i D. Z a g r a f s k i e g o o ruchu robotniczym w Macedonii. Oprócz artykułów i większych studiów opublikowano szereg materiałów źródłowych. W okresie międzywojennym ukazało się — jeżeli pominąć broszury popularne i artykuły publicystyczne — bardzo niewiele prac poświęconych rozwojowi ruchu robotniczego.

Natomiast imponująco przedstawia się dorobek historiografii jugosłowiańskiej w zakresie dziejów II wojny światowej. Trudno byłoby podać chociażby najważniejsze pozycje poświęcone wojnie narodowowyzwoleńczej 1941—1945 r., gdyż artykuły i większe prace monograficzne idą tu w setki. Razi jednak nieco wyłączenie się badaniom dziejów Jugosławii niemal bez związku z najważniejszymi wydarzeniami na arenie międzynarodowej, a zwłaszcza z przebiegiem operacji wojennych na froncie wschodnim i na innych teatrach wojny. Omawiana przez nas książka podaje zarówno ogólne, zasadnicze opracowania dziejów wojny (przede wszystkim prace J. B r o z - T i t o, a wśród nich referat sprawozdawczy wygłoszony na V Zjeździe KP Jugosławii), większe monografie (P. J a k š i ć, „Pierwsza ofensywa nieprzyjacielska“; P. T o m a c, „Czwarta ofensywa nieprzyjacielska“; P. Tomac, „Piąta ofensywa nieprzyjacielska“; S. D r l j e v i ć, „Bitwa o Belgrad“ itd.), jak i wiele drobnych artykułów omawiających organizację oddziałów partyzanckich, przebieg poszczególnych bitew itd. Szczególnie ciekawie przedstawia się praca historyków jugosłowiańskich nad różnego rodzaju wydawnictwami źródłowymi do dziejów II wojny światowej (podobnie zresztą jak do innych okresów historii narodów Jugosławii). I tak np. w latach 1949—1954 Instytut Historii Sztuki Wojennej Armii Jugosłowiańskiej wydał 6 tomów (podzielonych na 2 do 10 części o objętości 400—700 stron druku każda), zawierających tysiące dokumentów wojskowych i politycznych z okresu II wojny światowej. W tym samym czasie KC KPJ oraz KC komunistycznych partii poszczególnych republik wydały kilkanaście tomów dokumentów i przedruków prasy. Do tych podstawowych publikacji dochodzą jeszcze inne, specjalne: pamiętniki, dokumenty lekarskie, materiały dotyczące zbrodni wojennych, popełnianych przez okupantów i kolaborantów.

Książka „Dix années d'historiographie yougoslave“ ukazuje bujny (choć nierównomierny) rozwój nauk historycznych w Jugosławii. Dominującą cechą historiografii jugosłowiańskiej wydaje się być żywe zainteresowanie historią gospodarczo-społeczną dziejami walk narodowowyzwoleńczych (do XIX w. włącznie). Tu obserwujemy największe, jak można sądzić, osiągnięcia. Braki występują w zakresie historii ruchu

robotniczego w XX w. oraz ogólnych syntetycznych opracowań historii narodów Jugosławii. Niewątpliwym osiągnięciem jest podjęcie i przeprowadzenie licznych badań nad okresem II wojny światowej. Wysoko wypadnie ocenić szybki rozwój wydawnictw źródłowych z różnych dziedzin. Dorobek dziesięciolecia historiografii jugosłowiańskiej, opierającej się na podstawach metodologicznych materializmu historycznego, zapowiada dalszy rozwój nauk historycznych w Kraju Południowych Słowian. Należy koniecznie zapoznać się z nim bliżej i gruntowniej.

T. Ł.

NAUKA HISTORYCZNA W NIEMIECKIEJ REPUBLICIE DEMOKRATYCZNEJ

Czołowe, marksistowskie koła Niemieckiej Republiki Demokratycznej przywiązują wielką wagę do coraz pełniejszego rozwoju postępowej nauki historycznej. Znalazło to swój wyraz w opublikowanej ostatnio na łamach „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft“ i „Geschichte in der Schule“ uchwałe Centralnego Komitetu SED, zatytułowanej „Die Verbesserung der Forschung und Lehre in der Geschichtswissenschaft der Deutschen Demokratischen Republik“¹. Nawiązuje ona do najważniejszych problemów tej nauki i wymienia przede wszystkim osiągnięcia uzyskane w ostatnich latach, które znamy m.i. z omówień ich na łamach naszego czasopisma².

I tak w nauce historycznej NRD w latach ostatnich w znacznym stopniu zostały m.i. przezwyciężone tendencje do przedstawiania dziejów narodu niemieckiego wyłącznie jako *Geschichte der Misere*³. Takie ujęcia pomijały wiele prawdziwych tradycji narodu niemieckiego, a sprzyjały antynarodowym, kosmopolitycznym planom niemieckich imperialistów. Świadczy to, że niemiecka nauka historyczna coraz więcej i skuteczniej korzysta z oręza materializmu historycznego i coraz pełniej wyszukuje doświadczenia nauki historycznej radzieckiej i krajów demokracji ludowej.

Centralnym zagadnieniem historiografii niemieckiej ostatnich lat było podjęcie badań nad postępowymi tradycjami narodu niemieckiego, zwłaszcza w okresie Reformacji i wielkich ruchów chłopско-plebejskich XV i XVI wieku, w okresie walk narodowowyzwoleńczych narodu niemieckiego w r. 1813, a następnie w okresie rewolucji 1848/49 — i publikacje wyników tych badań w znacznej już dzisiaj ilości monografii i artykułów⁴. Przez zorganizowanie wystawy Karola M a r k s a

¹ Uchwała CK SED, Verbesserung der Forschung und Lehre in der Geschichtswissenschaft der Deutschen Demokratischen Republik“; „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft“ nr 4, 1955, s. 507. Uchwała ta znalazła już żywy oddźwięk w praktycznej działalności historyków niemieckich — por. Gunter Wettstädt, Welche Bedeutung hat der Beschluss über die Geschichtswissenschaft für den Geschichtsunterricht?, „Geschichte in der Schule“ Zeitschrift für den Geschichtsunterricht, listopad 1955, z. 11, s. 641, nn., Die Partei der Arbeiterklasse und die Geschichtswissenschaft, „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft, nr 5, 1955, s. 675—684.

² Por. J. T a z b i r, Niemiecka postępową nauka historyczna na nowych drogach rozwojowych, „Kwartalnik Historyczny“, nr 4, 1953, s. 354.

³ „Einheit“ nr 9, 1955, s. 883.

⁴ Ze wspomniny tutaj m. in. prace: L. Stern, Martin Luther und Philipp Melancthon — ihre ideologische Herkunft und wissenschaftliche Leistung, Berlin 1954; K. Obermann, Die deutschen Arbeiter in der Revolution von 1848, Berlin 1953; G. Schilfert, Sieg und Niederlage des demokratischen Wahlrechts in der deut-

i przez znaczną ilość publikacji wniosła nauka historyczna NRD znaczny wkład w badania przedstawiające życie i działalność K. Marksa.

Postęp zaznacza się również, jeśli chodzi o badania nad historią Niemiec XX wieku oraz dziejami niemieckiego ruchu robotniczego⁵. Praca zbiorowa „Dokumenty i materiały do historii niemieckiego ruchu robotniczego“⁶ zapoczątkowała cenne publikacje z tego zakresu. Muzeum Historii Niemiec w Berlinie⁷ po raz pierwszy dało popularne marksistowskie przedstawienie historii narodu niemieckiego od jego początków aż do chwili obecnej. Historycy NRD pod naczelnym kierownictwem prof. A. Meusela przystąpili do opracowania marksistowsko-leninowskiego podręcznika historii Niemiec. Prace szerokiego kolektywu nad podręcznikiem stanowią nie tylko ważne zadanie naukowe, lecz również stały się szkołą nowego stylu i metody pracy naukowej.

Dla zabezpieczenia naukowej i materialnej bazy dla badań historycznych przy uniwersytetach w Halle, Berlinie i Lipsku utworzone zostały instytuty, zajmujące się historią narodu niemieckiego, które prowadzą badania nad węzłowymi problemami historii Niemiec, przygotowując monografie i wydawnictwa źródłowe. Obok tych instytutów istnieje w Berlinie Niemiecki Instytut Historii Współczesnej, którego główne zadanie polega na zbieraniu i ogłaszaniu materiałów źródłowych — niemieckich i zagranicznych — z zakresu polityki, gospodarki, kultury, do dokumentacji dziejów najnowszego okresu historii Niemiec, w szczególności po roku 1945 oraz opracowywanie problematyki tych dziejów⁸.

Stały wzrost postępowej nauki historycznej w NRD znajduje swój wyraz w rozwoju czasopisma „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft“, coraz częściej publikującego cenne artykuły naukowe, zwłaszcza na temat aktualnych zagadnień politycznych, i coraz pełniej rozwijającego na swych łamach dyskusje naukowe. Reprezentuje ono rzeczywistość naukową, w całej swej istocie postępowe dążenia demokratycznego nurtu w historiografii niemieckiej⁹.

Stwierdzając znaczne ożywienie i osiągnięcia nauki historycznej w NRD w ostatnich latach, należy zwrócić jednakże zarazem uwagę na trudności hamujące pełny

schen Revolution 1848/49, Berlin 1954; cyt. za „Die Geschichtswissenschaft in der Deutschen Demokratischen Republik 1955“, materiały kongresowe, s. 13.

⁵ M. in. A. Schreiner, Zur Geschichte der deutschen Aussenpolitik, 1871—1945, Berlin 1954, por. rec. J. Pajewskiego z tej pracy w „Kwartalniku Historycznym“ nr 4, 1954, s. 286; K. Obermann, Die Beziehungen des amerikanischen Imperialismus zum deutschen Imperialismus in der Zeit der Weimarer Republik (1918—1925), Berlin 1953, por. rec. K. Laptera z tej pracy w „Kwartalniku Historycznym“ nr 4—5, 1955, s. 263; W. Ulbricht, Zur Geschichte der Neuesten Zeit, 1 tom, Berlin 1955; O. Winter, 12 Jahre Kampf gegen Faschismus und Krieg, Berlin 1955; W. Ulbricht, Zur Geschichte der deutschen Arbeiterbewegung, 3 tomy, Berlin 1953; K. Obermann, Zur Geschichte des Bundes der deutschen Kommunisten 1848—1852, Berlin 1955; D. Fricke, Der Ruhrbergarbeiterstreik von 1905, Berlin 1955.

⁶ Archivalische Forschungen zur Geschichte der deutschen Arbeiterbewegung, Halle 1954, por. recenzję K. Popiołka — H. Zielińskiego z tego wyd. w „Kwartalniku Historycznym“ nr 3, 1955, s. 173.

⁷ Die Geschichtswissenschaft... s. 3; por. G. Thiele, Muzeum Historii Niemiec, „Kwartalnik Historyczny“ nr 2, 1955, s. 281.

⁸ Die Geschichtswissenschaft... s. 3.

⁹ Por. K. Murzynowska, rec. z „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft“ w „Kwartalniku Historycznym“ nr 2, 1954, s. 394. Obok „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft“ na specjalną uwagę zasługuje również czasopismo „Dokumentation der Zeit“ — organ Instytutu Historii Współczesnej, publikujący dokumenty, komentarze prasy światowej oraz materiały źródłowe do dziejów Niemiec współczesnych, por. Die Geschichtswissenschaft..., s. 9.

rozwój dotychczasowej historiografii¹⁰, pewne niedostatki metodologiczne i braki organizacyjne. Należy do nich niedostateczne powiązanie nauki z życiem i współczesną walką narodu niemieckiego¹¹. I tak np. brak jeszcze w NRD uogólniających prac na temat roli mas jako twórców historii, publikacji z dziejów walk Komunistycznej Partii Niemiec oraz prac gruntownie rozprawiających się z reakcyjną historiografią zachodnio-niemiecką. Widoczne są jeszcze tendencje do subiektywizmu, co znajduje swój wyraz w niedostatecznym wyjaśnianiu działania obiektywnych praw społecznych; często jeszcze gruntowne badania w tym zakresie zastępowane są łatwymi powtórzeniami cytatów klasyków naukowego socjalizmu. Nie zbadano dotychczas gruntownie zagadnienia rozwoju sił produkcyjnych, jak również roli państwa w poszczególnych okresach historii narodu niemieckiego.

Niedostatecznie wyszukuje się posiadane materiały, zwłaszcza archiwalne. Szereg prac ograniczało się np. do interpretacji faktów i dokumentów, zebranych przez historiografię burżuazyjną, nie uwzględniając tego, że przemilczała ona tendencyjnie fakty bardzo istotne, zwłaszcza dotyczące walki klasowej mas ludowych i zdradzieckiej polityki klas posiadających. Dokumenty dotyczące tych faktów często bezużytecznie jeszcze spoczywają w archiwach.

Zbyt słabe było wreszcie tętno dyskusji i wymiany poglądów naukowych. Przykładem tego stanu rzeczy jest m.in. to, że stosunkowo niewielka liczba historyków ustosunkowała się krytycznie do opublikowanego w „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft“ konspektu podręcznika historii narodu niemieckiego.

Poziom kształcenia młodej kadry naukowej nie zawsze jeszcze odpowiada zapotrzebowaniu, przy czym jest to szczególnie ważne w odniesieniu do takich zwłaszcza specjalności, jak historia Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, historia międzynarodowego ruchu robotniczego, historia narodów Azji, historia Stanów Zjednoczonych i państw zachodnio-europejskich oraz historia starożytna. Stanowi to przeszkodę w rozwoju prac naukowych w zakresie historii powszechnej.

Uchwała Partii mówi wreszcie o tej przeszkodzie w rozwoju nauki historycznej w NRD, którą stanowiły błędy w zakresie centralnej koordynacji i planowania naukowej pracy historycznej. Poszczególne instytuty historyczne pracują niekiedy obok siebie, odczuwając brak kierownictwa centralnego instytutu badawczego. Niedostateczna była troska o to, ażeby znacznie szerzej niż dotąd wciągać do badań nad poszczególnymi problemami historii bezpartyjnych historyków i archiwistów, mających długoletnie doświadczenie w pracy naukowej. Nie prowadzono dostatecznie wytrwałej walki, ażeby rozbijać wrogie wpływy, które reakcyjni historycy zachodnio-niemieccy usiłują wyrzeć na bezpartyjnych historyków w NRD. Brak jest też perspektywicznego planu, który by skoncentrował historyków na rozwiązywaniu głównych problemów, i brak jest Towarzystwa Historyków, które obejmowałyby całą naukową działalność historyczną w NRD.

*

Niemiecka nauka historyczna tylko wtedy wypełni swoje zadania naukowe, mówi uchwała Partii, jeżeli w badaniach i przedstawianiu zagadnień i faktów historycznych będzie twórczo stosowała podstawowe założenia marksizmu. Stworzenie

¹⁰ Na niektóre z tych niedociągnięć i braków postępowej historycznej nauki niemieckiej wskazywał już w swoim czasie E. Diehl w opublikowanym na łamach „Einheit“ artykule pt. *Wie erfüllen unsere Historiker ihre Aufgaben*, „Einheit“ nr 6, 1953.

¹¹ Por. artykuł G. Wettstädta na temat znaczenia uchwały CK SED, op. cit.

nowego, naukowego obrazu historii Niemiec jest możliwe tylko przy krytycznej analizie historiografii burżuazyjnej i zdemaskowaniu dokonywanych przez nią zniekształceń historii. Specjalne znaczenie ma zbadanie i opracowanie rewolucyjnych tradycji niemieckiego ruchu robotniczego, szczególnie Partii niemieckiej klasy robotniczej, oraz rozbicie wielu socjaldemokratycznych fałszów.

Wiele jest do zrobienia na odcinku walki z reakcyjną historiografią zachodnio-niemiecką. Wobec istotnych niebezpieczeństw, jakie przedstawia dla narodu niemieckiego polityka imperializmu i militarysty w Niemczech Zachodnich, szczególne znaczenie ma zdemaskowanie gloryfikowanej przez nią polityki klas panujących w historii Niemiec, np. rabunkowej polityki ekspansji wschodniej, roli reakcyjnego, militarystycznego prusactwa, antydemokratycznej polityki wewnętrznej agresywnej zewnętrznej polityki oraz wojen zaborczych niemieckiego imperializmu

Reakcyjni historycy zachodnio-niemieccy przemilczają lub też wypaczają rewolucyjne i narodowe tradycje narodu niemieckiego, w szczególności niemieckiej klasy robotniczej i pod sztandarem jakoby obrony zachodniej kultury rozwijają swe stare, rasistowskie, odwetowe i szowinistyczne koncepcje, wprzęgnięte w służbę amerykańskiego imperializmu. Najbardziej niebezpieczną częścią składową działalności zachodnio-niemieckiej historiografii jest fałszowanie historii Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej i historyczne ustosunkowanie Niemiec do tych krajów przez tzw. *Ostforschung*¹². Historycy marksiści w NRD ponoszą szczególną odpowiedzialność za pracę nad stworzeniem nowego obrazu historii narodu niemieckiego jako historii rzeczywistej mas ludowych. Mogą oni i powinni nader istotnie pomóc masom pracującym całych Niemiec w zrozumieniu nauk przeszłości, we właściwym pojmowaniu teraźniejszości i w aktywnym, świadomym budowaniu przyszłości.

W tym celu muszą być gruntownie zbadane i zgodnie z prawdą przedstawione stosunki między narodem niemieckim i innymi narodami. Szczególnie ważne jest rozbicie zasianych przez burżuazję uprzedzeń wobec Związku Radzieckiego, zbadanie historii przyjaznych stosunków między narodem niemieckim i narodami ZSRR oraz tradycji przyjaźni między narodem niemieckim i narodami krajów demokracji ludowej. Konieczną rzeczą wreszcie jest jak najszybsze przewyżczenie zaniedbań w rozwoju badań naukowych w zakresie całej historii powszechnej.

Wykonanie tych i innych jeszcze zadań niemieckiej nauki historycznej wymaga jak najpełniejszego rozszerzenia prac badawczych i podniesienia ich poziomu¹³. Cel ten można i należy zrealizować poprzez m.in. rozwinięcie szerokiej dyskusji — przy współudziale wszystkich postępowych historyków NRD — nad problemami podznacznika historii narodu niemieckiego, którego ukończenie jest w chwili obecnej najważniejszym i najpilniejszym zadaniem historyków marksistów.

Z początkiem roku 1956 odbędzie się konferencja historyczna na temat walk niemieckiej klasy robotniczej przeciw imperializmowi i militarystyce. Konferencja będzie miała na celu rozwinięcie dyskusji nad zagadnieniami historii niemieckiego ruchu robotniczego w XX w.

¹² Por. Prace rewizjonistycznej „nauki“ Niemiec Zachodnich nad dziejami Europy Wschodniej — W. S z e c z i n o w s k i, Rola i organizacja „badań wschodnich“ w Niemczech Zachodnich“, „Kwartalnik Historyczny“, nr 4, 1954, s. 378; J. S e r c z y k „Zeitschrift für Ostforschung“, tamże, s. 391; A. J. K a m i Ń s k i, Słowo o „Göttinger Kreis“, „Przegląd Zachodni“, nr 5—6, 1954, s. 203; tenże, Formy organizacyjne niemieckiego rewizjonizmu naukowego „Przegląd Zachodni“ nr 7—8, 1954, s. 542; M. T o m a l a, Sprawa granicy na Odrze i Nysie w historiografii zachodnio-niemieckiej. „Kwartalnik Historyczny“ nr 4—5, 1955, s. 346.

¹³ Uchwała CK SED, „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft“ nr 4, 1955, s. 519.

Pilne problemy — to opracowanie wespół z archiwami długofalowego planu badań historycznych na lata 1956–60 i na tej podstawie — poczynając od roku 1956 — rocznych planów naukowych, jak i utworzenie w najbliższym czasie Instytutu Historii Niemieckiej Akademii Nauk; niemiecka nauka historyczna uzyska w ten sposób bazę i możliwości prowadzenia planowej, systematycznej i skoordynowanej pracy.

Duże znaczenie ma przewyciężenie braków w zakresie historii powszechnej i innych specjalności dotychczas zaniedbanych: historii powszechnej czasów nowożytnych, historii starożytnej, prehistorii i etnologii — przez skoncentrowanie wysoko kwalifikowanych sił naukowych w określonych instytutach, których rozwój będzie stoczony szczególną opieką. Pewne kroki w tym kierunku zostały już podjęte m.in. w Instytucie Historii Krajów Demokracji Ludowej przy Uniwersytecie Lipskim, kierowanym przez prof. W. M a r k o w a; kierownictwo powstałego tam oddziału historii Polski obejmuje doc. F. H. G e n t z e n.

W roku najbliższym powstanie Niemieckie Towarzystwo Historyczne na terenie NRD. Przyczyni się ono niewątpliwie do dalszego ożywienia nowej myśli naukowej i jej popularyzacji.

St. G.

BUSINESS HISTORY

Poznanie związku nauki historycznej krajów kapitalistycznych z ośrodkami wielkiego kapitału, z jego dyspozycjami i bieżącą propagandą, ma duże znaczenie dla zrozumienia tak charakteru niektórych przynajmniej kierunków współczesnej historiografii burżuazyjnej, jak i metod propagandowo-politycznych imperializmu. Powstała w okresie dwudziestolecia w Stanach Zjednoczonych szkoła *business history* stanowi pod tym względem przykład bardzo wyrazisty i szczególnie instruktywny.

Szkoła *business history* ma na celu danie dziejów *businessu*, tj. aktywności przemysłowo-handlowo-finansowej od strony roli „człowieka interesu“. Zainteresowanie skupione początkowo na dziejach gospodarki USA rozszerzyło się następnie na całość dziejów ludzkich, a mediewistyka zajęła tam miejsce niepoślednie, nie tyle może ze względu na ilość opublikowanych prac, ile ze względu na kilku zdolnych badaczy.

Dobór tematyki — jak postaram się to udowodnić poniżej — nie jest przypadkowy i odpowiada ściśle doraźnemu zapotrzebowaniu i kierunkowi propagandy wielkiego kapitału¹. *Business history* różni się od większości innych kierunków nie tylko bliższym związkiem z doraźnym zamówieniem politycznym burżuazji, ale także daleko posuniętą wulgaryzacją, którą w tym stopniu trudno byłoby znaleźć gdziekolwiek poza najagresywniejszymi kołami Niemiec Zachodnich.

W ostatnich czasach ukazała się u nas w obszernych wyjątkach świetna broszura Herberta A p t h e k e r a „Laureates of Imperialism“². Pozwoli to polskiemu czytelnikowi zapoznać się w ogólnych zarysach z założeniami najnowszych, bardziej popieranym kierunków historiografii USA. Czując się w ten sposób zwolnionym od

¹ „Przed naszymi czasami zmniejsza się przepaść między uczyonym a *businessmanem* i rozwija się ścisła współpraca na wysokiej płaszczyźnie zawodowej“ pisze H. L a r s o n, dyrektor ośrodka badawczego Business History Foundation, Forest Hills, Nowy Jork w „Bulletin of the Business Historical Society“, XXII 1948, s. 18, Cyt. wg H. A p t h e k e r a, Laureates of Imperialism, Nowy Jork 1954, s. 20.

² H. A p t h e k e r, Laureaci imperializmu. Zagadnienia nauki historycznej. Przekłady, z. 1/2, 1955, s. 180—203. Należy żałować, że wydawcy polscy opuścili część dotyczącą N. S. B. Grasa i jego szkoły.

obowiązku ukazania gleby, na której wyrosła, i ręki, która je pielęgnuje i zasila, zajmę się w pierwszym rzędzie tymi cechami, które odróżniają *business history* w praktyce badawczej od innych kierunków nauki burżuazyjnej. Oprę się przy tym na nader charakterystycznym materiale *business-mediewistyki*.

Business history w większym może stopniu niż inne kierunki, zasługuje na miano „szkoły“. Znaczne środki finansowe, którymi z łaski finansowych potentatów rozporządza, szeroka reklama wewnątrz Stanów i w zachodniej Europie, wielki rozmach wydawniczy — wszystko to wymagało wprowadzenia ściślejszej organizacji niż tą, którą zapewniał typ towarzystwa naukowego tradycyjnego kierunku.

Mimo to początki *business history school* były skromne.

Ojcem jej jest historyk, pochodzenia kanadyjskiego, wychowanek Harvardu, N. S. B. G r a s. Urodzony w r. 1884, przebywał dość długo w Europie. Pierwsze swe prace poświęcił zagadnieniom wsi i handlu angielskiego³. W młodości związany był dość ściśle ze szkołą niemiecką. Pozostawał pod wpływem nauczyciela swego K. B ü c h e r a, jak również i koncepcji von Th ü n e n a i W. S o m b a r t a⁴. Jak pisze uczennica i kontynuatorka Grasa, „Isolierte Staat“ i „Der moderne Kapitalismus“ wywarły silny wpływ na badacza, który wkrótce od analitycznych badań przeszedł do najogólniejszego syntetyzowania⁵.

Niewątpliwie można by się doszukiwać pewnych analogii między wymienionymi historykami - ekonomistami a tezami Grasa. Zarówno bowiem u Thüнена jak i u Sombarta problem konkurencji, a zwłaszcza element organizacji przedsiębiorstwa odgrywa znaczną rolę. Podobnie u E h r e n b e r g a, na którego wpływ zwraca uwagę inny autor⁶, główne dzieło „Das Zeitalter der Fugger“ jest historią wielkich przedsiębiorstw na szerokim tle stosunków handlowych i finansowych w Europie. W ogólności jednak zestawienie tych nazwisk z Grasem jest mimo wszystko dla niektórych (zwłaszcza Ehrenberga) krzywdzące. „Das Zeitalter der Fugger“ jest pracą, której nie może pominać żaden rzetelny badacz ekonomiki Odrodzenia. Z pozycji współczesnej naukowej metodologii można zarzucić autorowi bardzo wiele. Nie można jednak pominać poważnego wkładu, jaki wniósł on do nauki, podobnie jak nie można zarzucać mu wulgaryzacji, która, jak się o tym przekonamy, nie jest Grasowi obca. Wydaje się jednak, że nie w tym leży główny błąd wyszukiwania antenatów i przeprowadzania analogii między *business history school* a pracami dawniejszymi. Czyniąc bowiem porównanie, nie uwzględnia się z zasady podstawowych różnic. W praktyce odwraca się uwagę od tego, co w charakterystyce N. S. B. Grasa jest najistotniejsze — od faszystowskiego charakteru jego teorii i metody.

Dość wcześnie, bo już w 1927 r. związał się Gras z harwardzką *Graduate School of Business Administration*, gdzie znalazł dogodny dla siebie grunt. Wkrótce zrywa on z dotychczasową tematyką i charakterem prac i poświęca się raczej tworzeniu szerokich koncepcji. Zasadnicza myśl *business history* powstała wprawdzie już

³ Evolution of English Corn Market; 1915, wraz z żoną, E. C. G r a s, The Economic and Social History of an English Village, Crawley, Hampshire 1909—1928, Cambridge, Mass. 1930 i inne.

⁴ H. K l o m p m a k e r, Business History. „Tijdschrift voor Geschiedenis“ 1950, s. 361.

⁵ H. L a r s o n, Guide to Business History. Materials for the Study of American Business History and Suggestions for Their Use, Cambridge, Mass. 1948, s. 11 nn; A. C h a b e r t, De quelques Tendances récentes de l'Histoire économique américaine. Les „Business and Entrepreneurship Histories“, „Revue d'Histoire Economique et Sociale“, XXXII, 1954, s. 192.

⁶ F. R e d l i c h, American Business History, „Vierteljahrschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte“, XXXVIII, 1949—52.

wcześniej w latach dwudziestych⁷, dopiero jednak powierzenie Grasowi pierwszej katedry tego kierunku (1927), założenie *Business Historical Society* i jego czasopisma — „Journal of Economic and Business History“⁸ oznacza pełny rozwój szkoły.

Jakie były zasadnicze tezy teoretyczne Grasa? Zainteresowania swe skupił on głównie na kapitalizmie. Analizując rozwój gospodarczy USA oraz spekulując na temat rozwoju ludzkości, wyróżnia Gras pięć zasadniczych typów kapitalizmu, które jednocześnie są do pewnego stopnia jego stadiami⁹. Ostatni typ, kapitalizm narodowy, powstaje wtedy, gdy „panujący jeszcze kapitał prywatny uzupełniany jest przez kapitał publiczny“¹⁰. Autor zna trzy jego przykłady: faszyzm włoski, hitlerizm i rooseveltowski *New Deal*. Zanim wskażemy konsekwencje polityczne, jakie Gras z tego wyciąga, zapoznajmy się z innymi jego obserwacjami.

Istniejącym dotąd czterem koncepcjom kapitalizmu¹¹ przeciwstawia Gras piątą, którą określa jako „administracyjną“. Jest to mianowicie, wedle niego, system gospodarczy, w którym prywatna administracja przedsiębiorstwa koordynuje czynniki produkcyjne: pracę, kapitał, ziemię, aby jak najwładniej kierować nimi w procesie produkcji i wymiany¹². Konsekwentnie, *business history* skupia swe zainteresowanie na administracji przedsiębiorstwa, badając pod jej kątem różnorakie czynniki¹³. Ten punkt widzenia usuwa w cień konflikty klasowe (o czym niżej), maszynę administracyjną czyni motorem rozwoju historycznego. Ponieważ istotę panującego systemu stanowi administracja przedsiębiorstwa, to ośrodkiem zainteresowania staje się jego właściciel, dyspozytor czy zarządzający *manager*. Mamy tu punkt styczny akademickiej „naukowej“ teorii i popartego dolarami zamówienia. *Businessman* współczesny potrzebuje reklamy, reklamy także naukowej. Wśród powodzi wydawnictw reklamowych opracowania typu naukowego stanowią dział osobny o szczególnym charakterze. Nie przesądzając roli, jaką w ustawianiu problematyki badawczej odegrać mogło zainteresowanie czynników finansujących prace, stwierdzić trzeba jednak zbieżność problematyki i metody szkoły Grasa z potrzebami *businessu*.

Takich punktów stycznych jest więcej. Do nich należy problem rekrutacji *businessmanów* i w ogóle problem typów ludzkich. Gras poświęca tej kwestii nieco miejsca we wstępie swej pracy programowej. Warto przytoczyć ten wywód w obszerniejszych nieco wyjątkach:

„Wśród ludzi istnieje wiele typów i grup. Rzykując uproszczenie (*oversimplification*) możemy wydzielić trzy z nich, najpierw wśród robotników: poświęcających się rozrywkom, „*misfits*“ i miłośników pracy. Członkowie grupy pierwszej traktują

⁷ H. L a r s o n, op. cit., s. 7; A. C h a b e r t, op. cit., s. 191.

⁸ Przytaczamy niżej jako „JEBH“, w odróżnieniu od późniejszego „Journal of Economic History“ (JEH). „JEBH“ zaczął wychodzić od r. 1939 z E. F. G a y e m i N. S. B. G r a s e m jako redaktorami.

⁹ Są to *petty capitalism*, oznaczający drobny handel i rzemiosło, *mercantile* — czyli rozwój handlu, okres pewnej akumulacji kapitału handlowego, *financial* — gdy obroty pieniężne zdołały się w pewnym stopniu wyodrębnić od obrotów towarowych, *industrial* — odpowiadający w ogólnych zarysach naszemu pojęciu kapitalizmu z wyłączeniem zjawisk omawianych dalej, klasyfikowanych jako *national capitalism*, Nowy Jork 1939, całość oraz H. L a r s o n, op. cit., wstęp.

¹⁰ National capitalism... is that form of capitalism in which the still dominant private business capital is supplemented by public business capital. G r a s, op. cit., s. 324.

¹¹ Wśród nich jest i marksowska, określana jako „etyczna“, bowiem dotyczy „przywłaszczania owoców pracy“ cudzej. Por. C h a b e r t, op. cit., s. 193.

¹² Tamże.

¹³ H. L a r s o n w odczycie z r. 1949 (wg R e d l i c h a, op. cit., s. 248). Znajduje to wyraz w przyjętej przez nią definicji: *business history* is the study of the administration and operation of business in the past. Tamże.

pracę jako sposób uzyskania środków na zabawę. Dla tej klasy wiec z n y c h (*permanent* — podkr. Grasa) czeladników praca jest wyłącznie szansą przetrwania. Godna litości przeciętność przeszkadza członkom tej klasy stać się przydatnymi twórczo w *businessie*, nawet choćby jednostki składające się na nią były miłymi i dobrymi obywatelami. Członkowie drugiej grupy są kiepskimi robotnikami. Rozwijają się w nich wkrótce wrogość do ich zajęcia i zaczynają myśleć, jak zmienić pracę i jak się jej całkowicie pozbyć. Trudno zdecydować, co czynią te osoby, które w rzeczywistości reprezentują różny poziom uzdolnień, niezdolnymi do utrzymywania wysiłku na normalnym poziomie. Fizycznie niezdrowi, zwłaszcza z powodu zaburzeń gruczołowych, „prowadzą swój tryb życia, można ich poznać i uzdrowić”. Coraz bardziej staje się jednak widoczne, że przyczyną zła jest nieprzystosowanie do domu albo do zajęcia... Niektórzy z takich *misfits* rozwijają aktywną działalność w sabotażu, niektórzy w związkach zawodowych, a inni w polityce komunalnej. Trudno jest często stwierdzić, czy takie osoby tracą zatrudnienie z powodu złej pracy, czy z powodu swej aktywności politycznej; z jakiegokolwiek zresztą bądź powodu są oni pierwszymi, którzy odpadają, gdy nadchodzi depresja. Trzecia grupa składa się z tych, którzy kochają pracę. Ci są c z a s o w y m i czeladnikami. Ich przodkowie nabyli doświadczenie jako farmerzy, mistrzowie rzemieślnicy i sklepikarze (*storekeepers*). Jak długo klasa ta jest liczna i nieskrępowana, tak długo *business* będzie głęboko zakorzeniony w ziemię i burze go nie zniszczą... Jest to zapładniająca, twórcza siła, z którą wszelki ludzki postęp jest związany pośrednio lub bezpośrednio“. Są to drożdże społeczeństwa ¹⁴.

Analogiczne „klasy“ znajduje Grasi wśród innych grup społeczeństwa.

W powyższym wywodzie jest i zaprzeczenie walki klasowej, jest hasło przepychania się przez życie łokciami, jest i nienawiść do samodzielnej inicjatywy politycznej klasy robotniczej, są też elementy niejako biologicznej gloryfikacji człowieka interesu. Owo „biologiczne“ ujęcie kwestii społecznych jest dla Grasa charakterystyczne. Nie sprowadza się ono do „hormonalnego“ wyjaśniania przyczyn rozwoju ruchu związkowego. Wiąże się przede wszystkim w pewien sposób z nienawiścią do wszystkiego, co choćby w najmniejszym, nieantagonistycznym — powiedzielibyśmy — stopniu przeszkadza amerykańskiemu *businessmanowi* w bezwzględnej eksploatacji

Oto, co pisze Grasi o współczesnych burżuazyjnych prądach humanistycznych: „Jest to ruch przeciw współzawodnictwu gospodarczemu i ewolucji biologicznej, który prowadzi do komunizmu... Gdy te najnowsze ruchy humanistyczne ¹⁵ łączą się, spiskują one przeciw zdrowiu ludzi w nich uczestniczących. W naszych czasach przenikają one do głębi sentymentalizmu i sięgnęły do narkotyku gloryfikacji biologicznie niezdolnych. Przez lata budowaliśmy kulturę dla robaków, nie dla ludzi; rodziliśmy zdegenerowane społeczeństwo, by zostało ono kiedyś zepchnięte z góry przez ludy bardziej męzne. Przykłady opinii, które powstały w naszym zdegenerowanym humanizmie znaleźć można w poglądach, że pielęgniarka wypełnia ważniejszą służbę społeczną niż właściciel fabryki, że listonosz jest społecznie bardziej potrzebny niż bankier i że przed profesorem stają zagadnienia intelektualne, z jakimi nigdy nie ma do czynienia człowiek interesu“ ¹⁶.

Tu jeszcze wyraźniej, niż w poprzednim urywku, mamy charakterystyczne cechy ideologii faszystowskiej: pogardę dla fizycznej słabości, kult prymitywnej siły, bio-

¹⁴ Grasi, *Business and Capitalism. An Introduction to Business History*, Nowy Jork 1939, s. IX, X.

¹⁵ *Humanistic movements*; jak z dalszego ciągu wynika, chodzi tu nie o „humanizm“ w sensie filozoficznym, a o humanitaryzm w praktyce społecznej i jego konsekwencje teoretyczne.

¹⁶ Tamże, s. XII.

logizm. W tym samym dziele nie znajdziemy jednak jeszcze całkowitej aprobaty faszystwu. Pisząc w roku 1939 Gras ocenia na zimno plusy i minusy współczesnych ustrojów Włoch i Niemiec i nie angażuje się zbyt. Przynajmniej tego wyjaśnia jego stosunek do *New Dealu*. Tu otwiera się śluza przekleństw. Rozsiane po całej książce uszczypliwe uwagi znajdują swój punkt kulminacyjny w specjalnym rozdziale. Oceńjąc czynną ingerencję rooseveltońskiego rządu w stosunki gospodarcze USA jako zjawisko analogiczne do faszystwu, nie mógł Gras ustosunkować się do tegoż konsekwentnie wrogo. Możliwość i celowość tego nadarzyła się w dziesięć lat później, gdy *New Deal* przestał już straszyć, a przed ideologią imperializmu stanęły nowe zadania.

„Filozofia społeczna, której dziś potrzebujemy, powinna zawierać w sobie *business*“¹⁷.

A kiedy indziej:

„W walce, która toczy się w zimnej wojnie i która grozi, że wybuchnie w gwałtowniejszej formie, istnieje jeszcze okazja, której nie powinniśmy opuścić. Możemy uczynić prywatny *business* – kapitalizm, religią podobną do jej rywala — komunizmu“¹⁸.

Okazji tej istotnie kapitalizm amerykański stara się nie omijać, choć nie łatwo jest uzyskać rezultaty. Będąc najsilniejszą podpora i jednym z najagresywniejszych narzędzi ideologii amerykańskiego imperializmu, *business history* znalazła teoretyczną i materialną podstawę oderwania się od tradycyjnej historii gospodarczej.

Oderwanie to było dla bezkompromisowego Grasa zagadnieniem bardzo istotnym. W propagandowej pracy popularyzatorskiej „*Are You Writing a Business History*“¹⁹ stwierdza on z właściwą sobie brutalnością, że aby historyk gospodarczy stał się *business*-historykiem, winien wyzbyć się wszystkiego, czego się uprzednio nauczył, winien się zgoła oduczyć tego, co sobie dawniej przyswoić zdołał i wówczas dopiero rozpoczynać edukację od nowa²⁰. Jakkolwiek abstrakcyjne i metaforyczne wydawać się może powyższe żądanie, kryje ono w sobie — jak postaram się w dalszym ciągu wykazać — myśl istotnie wprowadzaną w czyn; prace niektórych wybitnych nawet historyków *businessu* pokazują, że wyznając najnowszą imperialistyczną wiarę, zapomniałi oni o pozytywnych osiągnięciach swych solidniejszych, choć mniej *up to date* poprzedników.

Gras zerwał z „historią gospodarczą“ już na początku lat trzydziestych. Współpraca, przy jednoczesnym propagowaniu wyżej przytoczonych opinii, trwać dłużej nie mogła. Rozbrat dokonał się w atmosferze sporów osobistych²¹. Lata trzydzieste stanowiły okres największego rozwoju szkoły Grasa. Większość prac jego uczniów oraz wychowanków 11 innych katedr *business history* na uniwersytetach Stanów Zjednoczonych poświęcona była biografiami ludzi interesu. Obok nich zwracano uwagę także na dzieje całych firm, poszczególnych zagadnień dotyczących administracji przemysłowo-handlowej, wreszcie „historii myśli“ ludzi interesu. Samodzielny rozwój szkoły zakłócony został już po wojnie przez powstanie osobnej grupki badaczy, którzy historii *businessu* przeciwstawili hasło *entrepreneurship history*. Rozpoczął się okres sporów teoretycznych, które ująć można następująco: na pytanie, czy słusznie

¹⁷ Wg A p t h e k e r a, op. cit., s. 24 (1941).

¹⁸ Tamże, s. 25 (1949).

¹⁹ Cambridge, Mass., s. 4.

²⁰ Podaję wg C h a b e r t a, op. cit., s. 193.

²¹ R e d l i c h, op. cit., s. 249. Dla *business history* pisze R e d l i c h — było niemożliwe zum Sauerteig in dem damals salz — und schmalzlosen wirtschaftsgeschichtlichen Brei zu werden. Ciekawie, jaką rolę odegrało w tym przeniesieniu łaski finansujących dyspozytorów z jednego kierunku na drugi, aktualniejszy.

stawiano dotąd problemy, odpowiadano powszechnie — tak. Czy owocnie — oczywiście! Czy można owocniej? Tu ostatnie słowo zostało przy nowatorach. Arthur H. Cole, czołowy ich przedstawiciel, zwrócił w szeregu prac teoretycznych²² główną uwagę nie tyle na administrację i „administratora“, co na *businessmana* jako nowatora, nosiciela postępu technicznego. Człowiek interesu przestał być problemem rozpatrywanym w odrewaniu od całokształtu życia gospodarczego. Na pierwszy plan wydobyto jego rolę i miejsce w społeczeństwie²³. Akcenty lekceważenia dla „starego“ kierunku Grasa, przebijające lekko u Cole'a, trafiają się zresztą i u jego współpracowników²⁴. Nie można im odmówić w tym miejscu słuszności. Jeśli wolno abstrahować od istoty, od ideologicznej treści obu kierunków, to Cole i jego koledzy mają niewątpliwie rację, „wtapiając“ przedsiębiorcę w jego środowisko, badając go w całokształcie złożoności współczesnych mu zjawisk społecznych. Z tego punktu widzenia monograficzne opracowywanie wyizolowanych postaci lub firm wydaje się naiwną dziecinnadą, właściwą w młodzieńczym okresie badań historii *businessu*.

Gdy powiąże się ową ewolucję metodologiczną z szerszym nieco tłem, widać, że nowsza szkoła jest znacznie lepiej przygotowana do wypełniania zadań ideologicznych i politycznych, stawianych imperialistycznej historiografii amerykańskiej. Choć Gras do ostatnich lat nie szczędził wysiłków reklamując faszizm i swą rolę w zimnej wojnie²⁵, to *entrepreneurship history*, wychodząc poza ramki biografizacji, znacznie lepiej odpowiada wymogom propagandy okresu współczesnej agresywnej ekspansji Stanów Zjednoczonych. Wniosek taki nasuwa się, gdy uwzględni się, że wielkim *businessmanem* stał się sam aparat państwowy, powiązany personalnie z dysponentami największych koncernów przemysłowych²⁶. Problematyka wykracza tu niewątpliwie poza ramy zagadnień dostrzeganych przez uczniów Grasa. Pod pewnym nawet względem metoda monograficzna i biograficzna może być tu niewygodna, gdyż odsłania kulisy personalnych powiązań, trzymany niekiedy w cieniu bezosobowych szyldów.

W uzupełnieniu powyższej oceny należy zauważyć, że z punktu widzenia skuteczności naukowej metody Cole'a wydaje się być bardziej właściwe ze względu na ściślejsze wiązanie ze sobą zjawisk. Jest jednak rzeczą wątpliwą, czy to było myśłą przewodnią historyków amerykańskich. Wiązanie zjawisk, szukanie przyczyn, nie bywa przez nich uważane za cel sam w sobie²⁷.

Rozbieżność między *business* a *entrepreneurship history school* nie ma więc, jak widać, charakteru zasadniczego. Co więcej nie będąc wprowadzonym w szczegóły personalistów, trudno odróżnić prace, zaliczające się do jednej czy też drugiej grupy. Słosunkowo łatwiej jest identyfikować przynależność danej pracy czy autora, sprawdzając wstępy, dedykacje, wreszcie pismo lub serię wydawniczą, w której rzecz zamieszczono. Różnice metodologiczne, a raczej metodyczne, o których rozpisują się burżuazyjni recenzenci²⁸, nie stanowią dla nas zagadnienia istotnego; sprowadzają się — obok pewnych chwytów metodycznych — do formy jedynie i stopnia gloryfikacji „przedsiębiorczości“, przedsiębiorstwa lub przedsiębiorcy.

²² *Business History and Economic History*, „*Journal of Economic History*“, V, 1954 suppl.; *Entrepreneurship as an Area of Research Task*, tamże VI, 1946.

²³ *Business History and Economic History*, s. 48.

²⁴ Por. np. C. C o c h r a n, W. M i l l e r, *The Age of Enterprise*, Nowy Jork 1942, s. 2.

²⁵ Por. wypowiedzi przytoczone u A p t h e k e r a, s. 19—27 (wyd. angl.).

²⁶ Problem udziału państwa w życiu gospodarczym USA poruszany bywa często, dotąd głównie jednak w odniesieniu do połowy ub. stulecia. Por. zestawienie prac w zakończeniu art. C h a b e r t a.

²⁷ Por. o tym niżej, przyp. 59.

²⁸ C h a b e r t, *tp. cit.*, s. 191—8; R e d l i c h, *op. cit.*, s. 249—256; K l o m p m a k e r, *op. cit.*, s. 361—8.

W praktycznej realizacji owego naczelnego zadania przed historykami obu szkół stają poważne trudności i to ze strony, zdawałoby się, najmniej oczekiwanej — ze środowiska *businessmanów*. Sprawa na pozór paradoksalna, przy bliższym poznaniu staje się zrozumiała. Aby opracowywać dzieje przedsiębiorstwa, trzeba korzystać z jego akt. Zagadnienie archiwaliów i ich udostępnienie są też jednym z naczelných problemów współczesnej historiografii amerykańskiej i zajmują wiele miejsca w dyskusjach między historykami. Korzystanie z nich, problem lojalności wobec *bossa*, problem uczciwości badacza, a zarazem możliwych konsekwencji praktycznych dla historyka i przedsiębiorcy — oto zagadnienia pozwalające poznać lepiej technikę badawczą.

,*Historyk businessu* musi dobrowolnie nałożyć sobie samemu pewne ograniczenia, aby nie zawiść zaufania odpowiedzialnych jednostek przedsiębiorstwa... nie powinno się pisać niczego, co zaszkodziłoby bieżącym stosunkom ze stałymi klientami firmy. W wypadkach gdy *business* firmy sięga rozmiarów międzynarodowych, historyk musi mieć stałe na oku wpływ swych opublikowanych rewelacji o firmie na jej interesy i na stosunki Ameryki z innymi krajami.“²⁹ Redlich, z pochodzenia Niemiec, działający w Stanach Zjednoczonych (Belmont, Mass), proponuje inną receptę: zajmować się zagadnieniami odleglejszymi w czasie, w których będzie mógł się poruszać swobodniej. Gdy zaś konieczność zmusi go do poruszenia spraw aktualniejszych, niech przynajmniej uczciwie zaznaczy, że nie ma pełnej swobody ruchów³⁰.

Współpraca historyka z *businessmanem* nie jest rzeczą łatwą ani małą. Jest to kluczowe zagadnienie praktyczne omawianego kierunku historiografii. Problem archiwaliów stanowi jego początek i choć nie wyczerpuje w żadnym stopniu, pozwala uchwycić trudności zasadnicze. Prasa socjalistyczna, pisze o tym Stanley Pargellis, twierdzi, że żadna firma nie udostępni swych tajemnic. Rzeczywistość przeczy temu. Gras ma więcej zamówień ze strony firm na opracowanie ich dziejów, niż może wraz ze swą szkołą wykonać. Obawa, że decydować będzie strach przed wywieszeniem na widok publiczny brudnej bielizny, jest płonna tym bardziej, iż rzeczywistość często bywa czystsza niż opinia o przedsiębiorstwie³¹. Na poparcie tego ostatniego twierdzenia przytacza autor następujące słowa dyrektora przedsiębiorstwa drogowego do badacza, który podjął się opracowania dziejów tej firmy i właśnie rozpoczął kwerendę w papierach firmowych: „Liczę, że wydrukuje pan wszystkie brudy (*all the dirt*), jakie będzie pan mógł znaleźć w źródłach o tej drodze“. Po czym dodaje: „z pewnością nie będzie to tak źle, jak to, co już o niej powiedziano bez korzystania ze źródeł“³².

Widać z tego, że praktyka współczesna nakłada niekiedy na historyka *businessu* nie tylko obowiązek gloryfikacji przedmiotu swych badań — dzieło jego ma oczyszczać w opinii publicznej to, co w jej opinii nabrało już nieznośnie złej sławy.

²⁹ [The business historian] must voluntarily impose certain restraints upon himself to merit [the] confidence [of the responsible individuals of the company]... nothing should be written to damage current relations with specific customers of the firm. In cases where the business of a company is international in scope, the impact of the revelations about the company upon its business and upon American relations with other countries must be kept constantly in the historian's mind. „Bulletin of the Business History Society“, XXIII, 1949, s. 69. Cytuję wg Redlicha, s. 233, od którego też pochodzą uzupełnienia tekstu w klamrach.

³⁰ Redlich, op. cit., s. 254.

³¹ S. Pargellis, The Corporation and the Historian, „JEC“ 1944, Suppl., s. 29 nn.

³² Tamże, s. 31.

Współzycie z *businessmanem* nie musi być — sądząc z wypowiedzi historyka — łatwe. Cytowany już wyżej Stanley Pargellis pragnąc załagodzić istniejące między dwiema grupami konflikty, pisze, że gdyby móc zaryzykować podobne uogólnienie, to przedsiębiorcy uważają historyków *in graemio* za gromadę niepraktycznych socjalistów, ci zaś z kolei traktują tamtych jako ograniczonych reakcjonistów, którzy przekładają zysk ponad dobrobyt człowieka³³. Ow zabawny spór, który jego uczestnicy, sądząc z artykułu i dalszej dyskusji, zdają się traktować poważnie, nie ma jednak — rzecz jasna — poważniejszych konsekwencji. Mimo miotania ciężkich oskarżeń o socjalizm — powierza się „socjaliście“ dostęp do „rodzinnych“ pamiętek. Ów „socjalista“ zaś zapomina o brzydkich cechach swego mocodawcy, gdy tylko przyjdzie mu przelewać na papier swe odkrycia naukowe. Spór znajduje rozwiązanie w postanowieniu, by dać historykowi poznać praktyczną stronę pracy w przedsiębiorstwie, by związać go z nim i zatrzeć istniejącą rozbieżność pomiędzy nim a *businessmanem*³⁴.

Spór sporem, a zamówienia dla historyków wciąż rosną. *Westinghouse, Firestone* — by ułatwić pracę, zatrudniają fachowych archiwistów, *Standard Oil* i koncern *General Motors* uporządkowawszy akta udostępniają je szeroko... dla niektórych jednak tylko badaczy. Z rezerwą odnoszą się do tego tylko banki. W środowisku „społecznie zrównoważonym“, jak pisze C n a b e r t³⁵, dostęp do archiwów prywatnych nie spotyka się *a priori* z nieufną postawą właściciela.

*

Na przykładzie artykułów³⁶ i niektórych monografii mediewistycznych przejdźmy teraz na podstawie samych prac do pewnej analizy metod i wyników badawczych.

Mediewistyka wśród uczniów Grasa i Cole'a nie zajmuje wprawdzie stanowiska kluczowego, mimo to jednak jest dość licznie reprezentowana. Roczniki „*Journal of Economic History*“ zawierają około trzydziestu artykułów mediewistycznych. Nie wszystkie z nich można zaliczyć do jednej szkoły. Znajduje się tam przede wszystkim cykl rozpraw E. J. H a m i l t o n a, wybitnego znawcy zagadnienia cen, a zwłaszcza „rewolucji cen“³⁷. Z jedną pracą występuje R. R o z d o l s k i³⁸.

Decydująca większość publikowanych prac ma jednak charakter dość jednolity. Są to artykuły problemowe, pomyślane syntetycznie, analizujące często rolę tego czy innego czynnika w gospodarce średniowiecznej. Ograniczeń chronologicznych i terytorialnych w zasadzie się nie stosuje³⁹.

Od tych kilku uwag wprowadzających przejdźmy do analizy reprezentatywnych przykładów. Oto prace R. L. R e y n o l d s a. W ramach dyskusji na temat początków nowożytnej „przedsiębiorczości“⁴⁰ opracował on zagadnienie *businessu* w średniowiecznych Włoszech. Problem ten sprowadził w dużym stopniu do zagad-

³³ Harrow-minded reactionaries who put profit before human welfare, tamże, s. 33.

³⁴ Tamże, s. 73 nn.

³⁵ Socialement équilibré, C h a b e r t, op. cit., s. 191.

³⁶ Wykorzystałem przy tym dostępne roczniki II—V, VIII—XIV/1954 „JEH“.

³⁷ Monetary Problems in Spain and Spanish America, IV, 1944, Use and Misuse of Price History, tamże. Price and Progress, XII 1952.

³⁸ The Distribution of the Agrarian Product in Feudalism. XI, 1951.

³⁹ Przeważają referaty dyskutowane na posiedzeniach Towarzystwa lub zamawiane do pisma w ramach serii tematycznych, np. przedstawiających pewne zagadnienie *businessu* na przestrzeni wieków i tysiącleci. Fragmentem takiej serii miał być np. omówiony niżej artykuł M. H. P o s t a n a.

⁴⁰ Trudny do przetłumaczenia tytuł: Origins of the Modern Business Enterprise.

nienia *businessmana*. Jak go przedstawia? Zaczyna od sylwetki psychicznej: *businessmana* cechuje niezwykła energia, determinacja, rzutkość, zapał twórczo-organizacyjny, tendencja do codziennych drobnych wyrzeczeń, skłonność do udoskonalenia w księgowości⁴¹. Tacy ludzie bywają zawsze i zawsze też wyróżniają się spośród otoczenia, odchylając się od tradycyjnych form swego społeczeństwa. Wielu ich znajdowało się wśród heretyków, protestantów, ogólnie — cechuje ich heterodoksja i zasadniczy nonkonformizm życiowy. Konsekwentnie wyjaśnia Reynolds rozwój form i tempa życia gospodarczego pewnych krajów napływem do nich „nonkonformistów“: Wiemy już dlaczego rozwinęła się Holandia, Prusy, „do pewnego stopnia“ (cudzościców Reynolds) Anglia⁴². W pogoni za tanią socjologizacją udaje się Reynoldsowi ustalić nawet sposób chodzenia wczesnego *businessmana*. Chodzi on mianowicie (na co przytacza się przykłady) powoli, w przeciwieństwie do swego kolegi z „średniego“ etapu kapitalizmu, który hołdując maksymie *time is money* przeważnie biegał szybko⁴³.

Reynolds mimo skromnych zastrzeżeń na wstępie swego referatu⁴⁴ uważany jest za dobrego znawcę średniowiecznego handlu włoskiego, zwłaszcza Genui. Warto więc zapoznać się także z jego uwagami na temat gospodarki tego miasta w trzynastym wieku⁴⁵. I tu zaskakuje nas praktyczna konsekwencja metodycznego wskazania Grasa: aby historyk gospodarczy stał się *business-historykiem*, winien wyzbyć się wszystkiego, czego się uprzednio nauczył, co sobie uprzednio zdołał przyswoić. Reynoldsowi udało się to, jakkolwiek może to być nieprawdopodobne, w wysokim stopniu. Oto przykłady: Na wstępie sygnalizuje autor trudność szczegółowego określenia pojęcia „Genuieńczyk“, a „nawet“ *businessman*. *Businessmani*, informuje czytelnika, zajmowali się bowiem w trzynastowiecznej Genui wszystkim, nie zaś tylko swym interesem. „*Businessman* jest jednocześnie czymś o wiele więcej niż *businessmanem*, a zarazem o wiele mniej, niż byłby nim współczesny człowiek interesu“. Są i inne trudności, gdy próbuje się wcisnąć średniowiecznych ludzi interesu dokładnie w nowoczesne kategorie — konkluduje wreszcie, kpiąc nieświadomie sam z siebie⁴⁶. Na potwierdzenie ostatniej tezy przytacza przykład: „Etienne Marcel był rzeźnikiem. Czy jego ruch był tym, czym byłby dzisiejszy ruch amerykańskich sprzedawców mięsa? Czy też był on bogatym właścicielem rzeźni, jakich możemy widzieć w dwudziestym wieku w Chicago? Jeśli zaś tak, to jego ruch był czymś zupełnie innym“⁴⁷.

Dalsze rozważania dotyczą już bezpośrednio Genui. Tu zaczyna się seria nowych odkryć, które autor dokonał ostatnio (*this summer*), przeglądając akta notarialne genuieńskie. Okazuje się, że w Genui nie wszyscy rzemieślnicy należeli do cechów, że gdy chodzi przynajmniej o ten teren i omawiany okres (XIII w.), to wewnątrz cechów nie było rozsądnej (?) równości majątkowej, że niekiedy członkowie cechów

⁴¹ To ostatnie bardzo charakterystyczne dla historyków *businessu*-mediewistów; por. prace de Rovera i rec. z nich A. Mączaka w „Przeglądzie Historycznym“, XLII oraz Renouarda. Les Hommes d'Affaires italiens au Moyen Age, recenzowaną u nas przez M. Małowistę, tamże.

⁴² „JEH“, XII, 1952, s. 366—8.

⁴³ Tamże, s. 369.

⁴⁴ Pisz, że podjął się opracowywania referatu jedynie dlatego, iż godniejsi od niego: de Rover, Lopez, Lane, Saporì, nie mogli go opracować, tamże, s. 350.

⁴⁵ In Search of a Business Class in Thirteenth-Century Genoa, „JEH“, V, 1945.

⁴⁶ Tamże, s. 15, 16.

⁴⁷ Dla dokładności przytaczam tekst angielski tego rozumowania: Was his movement what a movement of American corner butchers might be today? Or was he a wealthy meat-packer, as we might see in Chicago in the twentieth century? And if so, his movements was quite another thing.

utrzymywali się z ubocznych dochodów, nie leżących w oficjalnej sferze zainteresowania danego rzemiosła.

Na podstawie powyższych obserwacji dochodzi Reynolds do wniosku, że o ile sytuację odwrotną (wyłącność cechów, równość majątkowa etc.) uznać należy za panującą w średniowieczu, to w odniesieniu do trzynastowiecznej Genui konieczne jest dokonanie pewnych korektur w stosunku do ogólnie panującego schematu⁴⁸. Poza powyższymi rewelacjami, w pozostałych wnioskach dąży on do podkreślenia wszechstronności średniowiecznego genueńskiego *businessmana* — z jednej strony w sensie odmienności jego od współczesnego Amerykanina, z drugiej zaś — w myśl założeń szkoły Cole'a — w sensie pokazania go w całokształcie życia.

Należy przyznać, że wszystkie przytoczone uwagi Reynoldsa są w pewnym sensie słuszne. Niewątpliwie cech nie jest monolitem, niewątpliwie już w trzynastowiecznych Włoszech oficjalna specjalizacja korporacyjna nie odpowiadała rzeczywistości gospodarczej. O rozwarstwieniu majątkowym w cechach pisał już w swym podręczniku K u l i s z e r, nie mówiąc o monografiach specjalnych, na których się on oparł, i tych, które powstały później⁴⁹. Uwagi dotyczące Genui są ciekawe, już choćby dlatego, że dotyczą XIII wieku. Czy jednak rzucony na ich tło obraz średniowiecza jako całości nie świadczy o „zapomnieniu wszystkiego, czego uczy historia gospodarcza“?

W podobnym sensie, jak obserwacje przytoczone powyżej, słuszne są także wnioski ogólniejsze omawianej rozprawki. Średniowieczny Genueńczyk to nie współczesny Amerykanin i jego świat nie da się „wcisnąć w kategorie“ współczesności. Artykuł Reynoldsa ma nie przypadkowo charakter szkicowy. Autor mógł, opierając się na materiale źródłowym pierwszorzędnej dla tego zagadnienia wartości, uwydatnić jedynie n e g a t y w n e strony poszukiwań kopii współczesnego *businessmana* w ubiegłych wiekach i tysiącleciach. Pozytywów odnaleźć nie można było. Nie szukając ich, uniknął on konieczności formułowania jedynego wniosku, jaki te wywody nasuwają: wniosku o bezpłodności metody.

W pozostałych pracach mediewistycznych uderza często obok innych, badanych już zarzutów, stawianych historiografii burżuazyjnej, także pewna naiwność, nawiązująca jakby do wczesnych opracowań zagadnień struktury społecznej miasta średniowiecznego. Zwraca uwagę przykładanie wielkiej wagi do opisu zewnętrznych form życia przy jednoczesnym osłabieniu nacisku na wyjaśnienie czy choćby przedstawienie mechanizmu gospodarki. W pewnym stopniu przebija to nawet w najlepszych pracach tej szkoły, np. u de R o o v e r a i L a n e'a⁵⁰, zajmujących się przede wszystkim techniką handlu i obrotu pieniężnego. W innych jednak pracach ką: widzenia, przyjmowany coraz powszechniej na łamach „Journal of Economic History“, daje wyniki po prostu nonsensowne. Nonsensowne dlatego, że nie tylko nie przedstawiają wniosków godnych dyskusowania, ale nawet nie wysuwają pro-

⁴⁸ In general, textbooks in economics teach that Mediaeval crafts men were organized in guilds, that inside a guild reasonable equality prevailed, that the members of a given guild earned their livings in that trade, that the guildsmen did for a living what the craft have indicated. ... the few notes I took this summer, added to these taken in the past, tend to indicate that while such ideas in general may be entertained, nothing very dogmatic may be stated under any of these headings, at least in Genoa, in these days. Tamże, s. 16.

⁴⁹ Wie o tym nawet N. S. B. G r a s, op. cit., s. 32.

⁵⁰ R. de R o o v e r, Money, Banking and Credit in Mediaeval Bruges, Nowy Jork. 1949 — patrz wyżej, przyp. 41; Fr. L a n e, Andrea Barbarigo, Merchant of Venice 1418—1449, Baltimore 1944, John Hopkins University Studies in History and Political Science, LXII, 1.

blematyki, która by mogła nasunąć takie wnioski. Przytoczyłem wyżej „behaviorystyczne“ rozważanie na temat chodu kapitalistów różnych okresów. Oto zbliżone w swej istocie opisowe rozważanie na temat ewolucji struktury społecznej. Według nowych poglądów Sylwii L. Thrup⁵¹ — o przemianach w gildiach decydował stosunek do luksusu. O ile wcześniej kultywowano cnoty gospodarcze, o tyle w późnym średniowieczu rozsądek (*prudence*) kupiecki ustąpił nawykowi ostentacji i luksusu. To oczywiście ma wytłumaczyć wszystko: wraz z zamięłowaniem do wykwintnych i imponujących budowli rósł luksus odzieży, w którym również zaczęto gustować, mnożyły się wystawne uczty. W ślad za tym podnieść się musiały opłaty wstępne.

Tak więc mamy w rezultacie próbę wyjaśnienia ważnego zjawiska ekskluzywizmu gildii kupieckich w późnym średniowieczu wyłącznie zewnętrznymi, obyczajowymi przyczynami. Piszę „zewnętrznymi“, gdyż dla autorki inwestycje budowlane patrycjatu i kupiectwa, splendor i tendencja do podkreślenia swej społecznej odrębności to tylko kwestia mody, która w miarę możliwości mogła być naśladowana przez koła uboższe. Nie próbuje ona tego nawet powiązać z kwestią koniunktury handlowej i renty gruntowej w mieście, nie mówiąc już o problematyce społecznej.

Szczególnie ciekawym, oryginalnym i trudnym do interpretacji przykładem analizy społeczeństwa średniowiecznego, utrzymanym w zasadzie w duchu *entrepreneurship*, jest artykuł Ralpha E. Turnera pt. „Niezadowolenie gospodarcze w średniowiecznej Europie zachodniej“⁵². Autor uznaje istnienie walki klas w społeczeństwie, a zagadnienie tytułowe określa jako niezadowolenie klasy pracującej z systemu kontroli, organizowanego przez klasę posiadającą oraz sposoby dążenia tej ostatniej do przechwycenia nadwyżki (tj. produktu dodatkowego), przypadającej w danej sytuacji panującym w udziale. Z dużą ciekawością czyta się wywód o działaniu przymusu, którym pan świecki utrzymywał chłopą, podczas gdy duchowny ukazywał karę piekielną jako palącą konsekwencję nieposłuszeństwa. Nurtująca wśród chłopstwa nienawiść znajdowała ujście w krwawo tłumionych powstaniach. Ani jedna, ani druga klasa nie umiała zmienić lub zreorganizować „systemu kontroli“ społecznej, gdy — jako wybawiciel — na widownię wszedł czynnik trzeci — przedsiębiorca — *entrepreneur*⁵³. Początkowo słaba, klasa ta rozwija się walcząc z posiadaczami ziemi, o podział nadwyżki. Nadwyżka owa, dzięki inicjatywie przedsiębiorców mieszczańskich, rośnie w coraz szybszym tempie: przedsiębiorcy odkrywają nowe ziemie, modernizują wszelkie dziedziny produkcji i wymiany, organizując całość życia gospodarczego na swoją modłę wszędzie tam, gdzie uzyskują przewagę. Niezadowolenie pracujących obraca się teraz także przeciw przedsiębiorcom (kapitałowi przemysłowemu). Po przedstawieniu przebiegu i oceny powstania Ciompi we Florencji i scharakteryzowaniu rządów Medyceuszów jako odmiany faszyzmu (niesprawiedliwe opodatkowanie, faworyzujące część przedsiębiorców, szpiegowanie, skrytość, usypianie uwagi robotników oznakami uznania, rozrywkami i przepychem panującego) przechodzi autor do konkluzji. Owo niezadowolenie wyrażać miało dążenie mas europejskich ku współczesnemu (kapitalistycznemu) systemowi „kontroli“, przyczyniło się do wybuchu reformacji, do rozwoju patriotyzmu narodowego. „Jego gwałtowność pomogła dojść do głosu temu powiązaniu królów i wielkich przedsiębiorców, które stworzyło nowoczesne państwo narodowe“. Właściwe masom „poczucie człowieczeństwa“, wyrażające się w proteście przeciw arystokracji, duchowieństwu i „plutokracji“, stworzyło fundamentalne pojęcie „współczesnej demokracji“:

⁵¹ Medieval Guilds Reconsidered, „JEH“, II, 1942, s. 172.

⁵² Economic Discontent in Mediaeval Western Europe, „JEH“, VIII, 1948.

⁵³ Tamże, s. 85—88.

każda jednostka ma godność i wartość⁵⁴. Istotnym konfliktem, przedstawionym plastycznie i w zasadzie słusznie, jest konflikt z feudałem. Gdy pojawia się *businessman*, sprawa staje się mniej jasna, a przedstawienie bardziej solidarystyczne. Jak bowiem wynika z ostatniej konkluzji, masy zawsze dążą do ideałów „zachodniej demokracji“ z jej *businessem*. Tego właśnie chciał autor dowieść⁵⁵.

Z artykułów zamieszczanych na łamach „Journal of Economic and Business History“ widać, że teoretyczne założenia tej szkoły bywają istotnie wprowadzane w czyn w jej praktyce badawczej. Problematyka teoretyczna zajmuje w piśmie niesłychanie wiele miejsca i to nie tylko w osobnych rozprawach, lecz także w pracach zasadniczo materiałowych. Ów ścisły związek teorii z praktyką nadaje wielu artykułom specyficzne piętno, ukazane niżej na przykładzie prac Reynoldsa, Turnera i innych. Są to więc w pewnym sensie — jako najściślej związane z programem szkoły — prace najbardziej reprezentatywne. Nie są to jednak z pewnością prace najlepsze. Recenzowane już kiedyś indziej prace de Roovera ukazują możliwości pozytywnego wykorzystania zainteresowań techniką handlu i bankowości. Potwierdza się raz jeszcze zdanie Marks'a, że uczyonym burżuazyjnym można ufać, póki nie uogólniają swych badań, nie wyciągają z nich wniosków. Choć stanowisko metodologiczne de Roovera nie pozwala mu w pełni zrozumieć procesu historycznego, choć wypreparowuje on z całości zjawisk społecznych wątle włókienko techniki bankowej, choć miesza stosunki średniowieczne ze współczesnymi, to jednak wiele jego ustaleń uzyskało nieprzemijające znaczenie.

Podobnie wiele pozytywów posiada monografia F. C. Lane'a „Andrea Barbarigo Merchant of Venice 1418—1449“⁵⁶. Jest to, jak wynika z tytułu, monografia o działalności wielkiego kupca weneckiego. Przytoczyłem ją, by wykazać, że — choć nadużywanie biografii prowadzi na manowce — analiza działalności jednego przedsiębiorcy może dać pozytywne rezultaty. Sprawa przedstawia się podobnie jak we wszelkim przyczynkiem: jeżeli temat jego dobrać się trafnie, jeżeli wykaże się na jego przykładzie typowość i swoistość różnych stron zagadnienia — przyczyni się on istotnie do rozszerzenia wiedzy poważniej niż niejedna ogólnikowa i gołostowna rozprawa syntetyczna.

W tym sensie monografie firm i ludzi dać mogą wiele. Ocenić to można na przykładach wspomnianego Barbarigo Lane'a, Banku Medyceuszów de Roovera, czy — sięgając do Europy — Sir Jehana Boinebroke'a, Espinasa⁵⁷. Warunkiem jednak koniecznym jest utrzymanie przez autora właściwej hierarchii ważności elementów typowych oraz indywidualnych opisywanego przedsiębiorstwa. Ocenili to Lane

⁵⁴ Tamże, s. 100.

⁵⁵ Warto przy okazji zaznaczyć, że w ideologii twórców *business history* można niekiedy znaleźć elementy solidaryzmu społecznego. W Guide to Business History, H. L a r s o n, mamy około 100 prac dotyczących tzw. kwestii społecznych, wyliczonych i omówionych na 18 stronach (901—918). Por. rec. H. K l o m p m a k e r a w „Tijdschrift voor Geschiedenis“, 1948, s. 379.

⁵⁶ John Hopkins University Studies in History and Political Science, LXII, 1, Baltimore 1944.

⁵⁷ Por. niżej, s. 283. Można by nawet uznać za charakterystyczne, że obraz mechanizmu gospodarczego Wenecji jest u Lane'a znacznie wyraźniejszy niż obraz Amsterdamu na podstawie pracy innej badaczki tej samej szkoły, która pragnęła wyjść od opisu całości gospodarki. V. B a r b o u r, Capitalism in Amsterdam in the Seventeenth Century. John Hopkins University Studies in History and Political Science, LXVII, 1, Baltimore 1949. Nie świadczy to oczywiście o wyższości pierwszej metody *in abstracto*, lecz tylko o niezdolności nauki burżuazyjnej zrozumienia procesu historycznego. W tej sytuacji monografie typu pierwszego przy całym ich ograniczeniu dają wyniki lepsze.

Tak więc finansisci włoscy współdziałali nie tylko w pomyślności gospodarczej XIII i początku XIV wieku, lecz także w upadku dziesięcioleci następných⁶³.

Na zakończenie czytamy jeszcze wniosek ogólniejszy: „moim celem nie było wy-sunięcie jeszcze jednego zastrzeżenia przeciw analogiom historycznym, ale sugestią, że podobieństwa i różnice ukazane przez badanie f o r m (podkreślenie moje — AM) gospodarczych nie są stosowne (*are not strictly relevant*) przy badaniu bardziej podstawowych procesów gospodarczego rozwoju“⁶⁴. I dodaje, że porównanie stosunków między przodującą Anglią a zacofanymi szczepami Bantu w XIX lub Stanami Zjednoczonymi a krajami arabskimi w XX wieku nie pomoże nam w zrozumieniu stosunku Włoch do Anglii lub Flandrii do Niemiec w średniowieczu.

Krótkie i lakoniczne streszczenie nie może oddać swoistego humoru zawartego w szkicu Postana. Określić go można jako grzeczną, lecz wyraźną dezaprobatę metod stosowanych na łamach „Journal of Economic History. Czy jednak należy wyciągać z tego dalej idące wnioski? Czy i inni burżuazyjni historycy zachodnio-europejscy odzęgnują się od *business*, czy też *entrepreneurial history*?

Trudno odpowiedzieć na to, nie przeprowadzając analizy całej współczesnej historiografii zachodnio-europejskiej. Przebieg ostatniego, X Kongresu Nauk Historycznych w Rzymie wykazał, że *business history school* nie umiała niczym zaimponować uczonym europejskim. Niemniej jednak nie wydaje się to dotyczyć całości europejskiej burżuazyjnej nauki historycznej⁶⁵. Negacja z jej strony zwraca się raczej ku praktyce badawczej szkoły amerykańskiej. W „Journalu“ dominują tanie uogólnienia, brak całkowity solidnego warsztatu⁶⁶.

Przy porównaniu czterech roczników z dwudziestolecia z czternastoma najnowszymi rzuca się w oczy konkretność i historyczne umiejscowienie prac dawniejszych w przeciwieństwie do nowszych. Ale też brak wówczas było całkowicie tej agresywności ideologicznej, tego zaabsorbowania metodologią, tego *esprit de corps* historyków *businessu*. Rolę, jaką spełniały teoretyczne artykuły Grasa⁶⁷, wzięli na siebie A. H. Cole, T. C. Cochran, S. C. Gilfillan, J. A. Schumpeter, (zmarły ostatnio H. Heaton, J. U. Neff, A. P. Usher, S. Kuznets, E. F. Gay i inne, których nie ma celu wyliczać. Zadania ideologiczne imperialistycznej historiografii wzrosły przecież znacznie, w takim przynajmniej stopniu, w jakim era izolacjonizmu różni się od ery zimnej wojny i paktu atlantyckiego.

Przy takim stanie rzeczy rzeczywistość mediewistyki amerykańskiej nie może pociągać subiektywnie uczciwych europejskich uczonych burżuazyjnych. Tym przede wszystkim należałoby tłumaczyć sceptycyzm Postana. Inne bowiem założenia historii *businessu*: prymat organizacji i administracji przedsiębiorstwa, idiografizm, metoda biograficzna — mamy i w Europie. Mamy w niej *business history* „nieświadomą“.

⁶³ Op. cit., s. 346.

⁶⁴ Op. cit., s. 347.

⁶⁵ Na marginesie warto zaznaczyć, że N. S. B. Grass od lat jest wiceprzewodniczącym angielskiego Economic History Society, mimo tego wszystkiego co o „*economic history*“ wypisywał.

⁶⁶ Warto przytoczyć tu uwagi A. Chaberta: D'ores et déjà la production de la recherche historique américaine est considérable; sa valeur reste cependant souvent faible: on veut embrasser trop et trop vite. Il serait plus sage, suivant la parole même d'un historien américain, d'utiliser moins la machine à écrire et plus souvent la réflexion. C'est là une critique que nous sommes permis de mentionner et nullement de développer; aux Américains eux-mêmes de faire leur examen de conscience, op. cit., s. 198, 199.

⁶⁷ Stages in Economic History, „JEBH“, II, 1930, Business Man and Economic Systems, tamże, III, 1931; The Rise of Big Business, tamże, IV, 1932.

Świadomie w tym duchu pisze swe prace R e n o u a r d ⁶⁸. Do tego gatunku piśarskiego można by przyrównać obok wymienionych uprzednio autorów także niektóre opracowania Espinasa ⁶⁹.

Mamy tu jednak do czynienia z innym etapem rozwojowym kierunku, który jeszcze nazwać można badawczym. Mamy tu także do czynienia z inną funkcją społeczno-polityczną ideologii i nauki.

Uprzytomni to najlepiej, jeśli zwrócimy uwagę na zagadnienie dziedzictwa ideowego. Hanrietta L a r s o n, a za nią C h a b e r t wywodzili *business history school* z osiągnięć niemieckich i angielskich historyków gospodarczych ⁷⁰, którzy podkreślali znaczenie organizacji produkcji i handlu jako podstawowego problemu historii gospodarczej ⁷¹. Charakterystyczne jest, że w przeważającej liczbie chodzi tu o mediewistów. Odmienne ujmują Redlich. „Durch die innere Logik wissenschaftlicher Entwicklung“ — pisze on ⁷², doszło w USA do tego, co przygotowywało się w Niemczech; wskazuje słusznie, że w ostatnich dziesięcioleciach przedwojennych w nauce niemieckiej wyodrębniły się analogiczne grupy. Badaniami zbliżonymi do szkoły Grasa kierował Carl B r i n k m a n n ⁷³, Cole miał niemieckiego poprzednika w W i e d e n f e l d z i e. Analogie istotnie są uderzające: tak samo zalew biografii i monografii *businessu*, takie samo uzależnienie finansowe całego ruchu od dotacji wielkiego kapitału, taka sama gloryfikacja mocodawcy i szowinizmu. „Wewnętrzna logika rozwoju“ imperializmu chciała, by i w tej dziedzinie USA przejęły dziedzictwo po hitlerowskich Niemczech.

Antoni Mączak

⁶⁸ Zwłaszcza *Les Hommes d'Affaires Italiens au Moyen Age*, Paryż 1949.

⁶⁹ Np. *Les Origines du Capitalisme*, I. Sire Jehan Boinebroke patricien et drapier douaisien (? — 1286), II. Sire Jehan de France patricien et rentier douaisien, Sire Jacques Le Blond patricien et drapier douaisien (seconde moitié du XIII siècle), Lille 1933—1936.

⁷⁰ H. L a r s o n, op. cit., s. 11, C h a b e r t, op. cit., s. 192.

⁷¹ Tamże.

⁷² R e d l i c h, op. cit., s. 257.

⁷³ Współpracujący zresztą jako autor i członek komitetu redakcyjnego „JEBH“.